

Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedzieli i Świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

Table with columns: Na prowincyi, w Warszawie, w miejscach, Do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów. Rows: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów. Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inzeraty) uprasza się nadysłać franco do Administracji Nowej Reformy w Krakowie. Listy reklamacyjne nieopłacone towarne nie podlegają opłacie pocztowej. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Redakcyjnym nadsyłającym Redakcja nie zwraca. Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracja "Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejsca: Administracja "Nowej Reformy" — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafikowa w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki dom p. Czynieła. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukienniczej. — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracja za opłatą od miejsca wiersza drobem piśmem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stroniach dziennika) od miejsca wiersza drukim drobim po 30 ct. za każdy raz. Ogłoszenia do "Reformy" (prospekta, cyrkulara, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 1 zlr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzemplarzy dla miejscowych prenumeratów. — Należność uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: W Lwowie: W. Ag. "Nowej Reformy" w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — W Tarnowie handle: J. De-long i Kamila Bauma; — W Rzeszowie księgarnia J. A. Pellara; — W Przemyślu B. Doskoski i Spółka; — W Tarnopolu księgarnia L. Gilezko; — W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelk, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze) W Paryżu Księgarnia Luxembourg 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne odnowienie przedpłaty, która wynosi: miesięcznie:

Table with columns: W miejscu, z przesyłką pocztową w Austrii, w cesarstwie niemieckiem, do końca roku; W miejscu, z przesyłką pocztową w Austrii, w cesarstwie niemieckiem.

Kraków, 30 października.

W przededniu otwarcia zgromadzenia narodowego w Tyrnawie, gdy wpływy rosyjskie, po przyznaniu Rosji przez Europę prawa do przewodniej roli w załatwieniu kwestyi bułgarskiej, więcej niż kiedykolwiek mają widoków powodzenia, wydarzył się fakt, mający większą polityczną doniosłość niż na pozór wydawać się może.

Jasnym tem zjawiskiem na zachmurzonym horyzoncie bułgarskim jest zawarcie ugody, a w następstwie traktatu handlowego, między Bułgarią a Serbią, o którym wczoraj pisaliśmy.

Być może, że pierwotnie myśl ugody bułgarsko-serbskiej poruszyła Anglię w platonicznym porozumieniu się z Austro-Węgrami, którą to myśl zręcznie choć młodociani dyplomaci sofijscy chętnie przyjęli, a Serbia do niej przystąpiła, porzucając jednocześnie niefortunną swą politykę równagi sił na półwyspie bałkańskim.

Za takim przypuszczeniem przemawia niewątpliwie polepszenie się stosunków między Serbią a Anglią, które podczas wojny serbsko-bułgarskiej mocno ochłodły, obecność w Niszu posła angielskiego sir Wiliama White, jego narady z królem serbskim i ministrem spraw zagranicznych Franaszowiczem, wreszcie zapewnienia jakie otrzymał król Milan podczas swej bytności w Wiedniu, że cokolwiek nastąpi Austro-Węgry całym swoim wpływem bronić będą stanowiska i interesów Serbii.

Nie chcemy twierdzić, aby ugoda między Bułgarią a Serbią zawarta, była już urzeczywistnieniem przymierza zaczepno-odpornego państw bałkańskich, lecz w każ-

dym razie jest ona pierwszym krokiem na drodze samoistnej polityki państw bałkańskich.

Wejście na nowe tory Bułgarii i Serbii bardzo jest dla tych państw korzystnym w chwili, gdy mocarstwa sąwidzieli, iż nie mają interesu w popieraniu ruchu antyrosyjskiego na półwyspie bałkańskim, przez co Serbowie i Bułgarzy oddani zostali na łup zaborezej polityki mocarstwa, które najgroźniejszym jest wrogiem ich samodzielności.

Zabezpieczenie się od strony Serbii zmniejsza Bułgarię niepospolicie i daje jej możliwość stawiania większego oporu zalewowi potęgi rosyjskiej, tudzież przeszkadzania zakładaniu rosyjskiej miny przeciw niezależności państw bałkańskich skierowanej. Ugoda zaś Serbii z Bułgarią chroni pierwszą z nich od rosyjskich agitacyi, gdyż stronictwo radykalne, które nie zaprzestało swych knołów, groźnych dla niezależności Serbii i bezpieczeństwa tronu Obrenowiczów, nie będzie miało schronienia na ziemi bułgarskiej.

Że dla Rosyi ugoda serbsko-bułgarska będzie bardzo nieprzyjemną, o tem wątpić nie należy. Trzeba sobie przypomnieć z jaką zjadłością rzucili się w końcu września dzienniki rosyjskie na samą myśl zjednoczenia Bułgarii, Serbii i Rumunii w celu działania wszelkimi środkami przeciw niszczącym samoistność słowiańską zagonom Rosyi.

Może ona sobie nazywać takie zjednoczenie „ligą niewdzięczników“, anarchicznym trójprzymierzem młodocianych państw, rządzonych przez osoby, co otrzymały trony od Europy a „dziedzictwo“ od Rosyi, lub wreszcie zespoleniem drobnych narodowości, znajdujących się na drodze, po której Rosya kroczy i rzucanie ich pod jej nogi! Na takie głosy ludy bałkańskie nie powinny zwracać uwagi, bo takie trójprzymierze jest niezbędnym dla ich przyszłości wałem ochronnym, prawdziwą rękojmią zachowania ich swobód narodowych i politycznej ich niepodległości.

W krótkim kursie edukacyi politycznej słowiańskie ludy na Wschodzie nauczyły się szanować swą odrębność narodową, dla utrwalenia przeto swego bytu solidarnie powinnyby działać, nie oglądać się na obcą pomoc, iść samoistnie, aby mógł stanąć z odchyloną przybliża przed wrogami, pragnącemi ich zguby.

Austro-Węgry przedewszystkiem powołane są do czuwania, aby Bułgaria i Serbia nie stały się biwakiem rosyjskim.

One przeto w obronie najważniejszych swych interesów powinny zobojętniać zabójczą dla nich wschodnią politykę Rosyi przez popieranie tworzenia się samostnych sił i niezależnych państw na Wschodzie, a następnie ochraniać je i byt ich ubezpieczać.

Straszna przyszłość.

10085 hektarów czyli 40320 morgów polskiej ziemi za 5.829.000 marek (średnio po 144 marki za morg) zakupiła już, jak donosi Post, komisya osadnicza w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i w Prusach Zachodnich na cele kolonizacyjne. Z tych przypadłoby 15 tysięcy morgów na Prusy Zachodnie a 25 tysięcy morgów na Wielkopolskę.

Przy tej sposobności przytacza Kurjer Poznański opinie narodowa liberała, p. Seyffartha, wypowiedziane na sejmiku relacyjnym w Magdeburgu o ustawach antypolskich:

„Pan Seyffarth przepowiada, że te ustawy spoka tak samo los, jaki przypadł walce kulturowej w udziale, a to z tego powodu, że w wysokiach sferach pruskich nie masz tej konsekwencji i tej odwagi nieprzebrania w środkach, jaką się Moskwa odznacza od wieków, a przynajmniej od czasów Piotra Wielkiego, i która Rosyę doprowadziła do tak olbrzymich rezultatów, za kilka lat, gdy się rychło nie pokażą skutki tego nowego systemu, zniechęca się urzędnicy — a co więcej, tak samo, jak wobec walki kulturowej, nie będzie nikogo, coby chciał się przynad do ojeostwa tych antypolskich ustaw, i poluzaba będzie znów szukać jakiego dr. Krätziga, który zapłacił kosztą tej nowej niefortunnej wyprawy.

Nam się atoli tak różowa ta sprawa nie przedstawia. Oczterdziści pięć tysięcy morgów ziemi przeszło w krótkim czasie w ręce rządu za sześć milionów marek; przypuszcziwszy, że jeszcze drugie sześć kosztowałoby urządzenie nowych osad, to jeszcze przynajmniej osm razy tyle ziemi, a więc blisko 350000 morgów może kolonizacya pruska za owe sto milionów wyłowić z rąk polskich.“

Wobec tak strasznej przyszłości zasługuje na uwagę i gorące z naszej strony poparcie wezwania wzmiarkowanego Karyera do drobnych składek na rzecz bratniej ofiary.

„Naszem zdaniem nie tysiączarkowe akcyje, ale drobne składki stanowiący powinny główny fundusz operacyjny Banku ratunkowego. Gdybyśmy zdołali byli wywołać taki zapal ogólny, rozgrać serca wszystkich do wspólnej obrony — toby samo to usposobienie społeczeństwa stanęło wałem obronnym około ziemi polskiej — a tych, co lekkomyślnie marnują tę ziemię, którzy nią frymarczą lub spekulują — piętnowałoby znaniem wstyd i hańba.

Taki fundusz zbiorowy przeznaczony na parcelowanie gruntów i tworzenie nowych zagród chłopskich, stworzyłby dziesiątki i setki nowych ognisk domowych polskich, a zarazem stworzyłby jaką taką zapórę szzerzenia niemieckiego żywiołu w pruskiej dzielnicy.“

Związek Towarzystw zaliczkowych i gospodarczych.

Lwów, 29 października.

(=) Dnia 31 października rozpoczną się obrady delegatów Towarzystw zaliczkowych i gospodarczych, należących do Związku, dlatego prześlam daty dotyczące rozwoju stowarzyszeń, obchodzących żywo kraj cały. Według „Rocznika“ zar. 1885 — liczba stowarzyszeń wynosiła 247, a mia-nowicie: 197 zaliczkowych, 9 spożywczych, 6 rolniczych, innych 35. Stowarzyszeń poręce nieograniczonej 128, z ograniczoną 117. Zamknięcia rachunkowe nadesłało 205. Stowarzyszenia te liczyły razem 115.460 członków, t. j. zaliczkowe 111.085, inne 4375. Posiadają własnego kapitału 5.247.808 ct.

Dział wkładek oszczędności utrzymywały tylko stowarzyszenia kredytowe, spółki rolnicze i towarzystwa ochrony własności ziemskich, z których pierwsze zgromadziły z 31 grudnia 1885 kwotę zlr. 8.696.581.24 drugie 277.387.58 razem 8.973.968.82

Pożyczki u osób prywatnych zaciągały tylko wyjątkowo mniejsze stowarzyszenia zaliczkowe i niektóre stowarzyszenia niezależne, jak Towarzystwa spożywcze i inne.

Lokacje funduszy publicznych pochodziły od władz autonomicznych z łączną kwotą w stowarzyszeniach zaliczkowych 93.388 zlr. 75 ct.

Pożyczki od innych zakładów kredytowych stanowią i w ubiegłym roku po wkładkach oszczędności najważniejsze źródło, z którego stowarzyszeniom kapitały obce dochodziły i to w równej mierze dla wszystkich rodzajów stowarzyszeń.

Austro-węgierski Bank wykazuje w tym roku mniejszą kwotę (800.000) udzielonych kredytów Towarzystwom zaliczkowym i innym, co jest o tyle pożałowania godnym, iż jest to kredyt najtańszy, mający wpływ na obniżenie stopy procentowej u naszych stowarzyszeń.

Galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie jest tym zakładem, do którego zawsze najchętniej i najwięcej stowarzyszenia nasze się udają. Zakład ten udziela stowarzyszeniom z nieograniczonej poręce stałego 5%ego kredytu na podstawie aktów notaryalnych, a nadto reeskontuje za opłatą również 5% weksle, podawane przez stowarzyszenia bez względu, jaką porękę członkowie za ich zobowiązania przyjmują (ograniczoną czy nieograniczoną). W ten sposób winne były stowarzyszenia wszystkich kategorii Gal. Kasie oszczędności 31 grudnia 1885 łączną sumę 813.031 zlr. 09 ct.

Bank krajowy udziela stowarzyszeniom 5% kredytu na weksle i skrypty z dotacyi na ten cel wyznaczonych, która w r. 1885 wynosiła 500.000 zlr.

Opócz tego udziela Bank krajowy młodszym Towarzystwom kredytu 6 procentowy, cenzuralny, a Towarzystwom będącym zastępstwami Banku dotację kasową.

Krakowskie Towarzystwo wzajemnych Ubezpieczeń, udzielając obecnie 5%owego kredytu na spleć ratalny, w tym roku nieco większe ze stowarzyszeniami robi interesa. Udział dochodzi do cyfry prawie 250.000 zlr.

Z prowincjonalnych Kas oszczędności akredytowały nasze stowarzyszenia następujące Kasy: Bochnia, Drohobycz, Kraków, Przemyśl, Sambor,

Stanisławów, Tarnopol i Tarnów z łączną kwotą 196.284 zlr. 63 ct. Z kredytu tego korzystali tylko stowarzyszenia zaliczkowe.

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie udzieliło innym stowarzyszeniom 6% kredytu w rachunku bieżącym, albo w koncie weksli. W r. 1885, zasiłło stowarzyszeniom kredytem 175.055 zlr. 25 ct. wliczając i kredyt udzielony stowarzyszeniom niezależnym.

Z innych zakładów podnieść nam wypada cze-ski Bank „Slavia“, który po 31 grudnia 1885, akredytował 14 stowarzyszeń na kwotę 44.300 zlr. Pożyczek udzielono 31,525.341 zlr. Do bilansu zostało 17.365.628 zlr.

Związek stowarzyszeń. W roku 1885 przystąpiły do Związku stowarzyszeń trzy nowe stowarzyszenia, natomiast wystąpiły dwa i wykluczono dwa. Związek liczył zatem w roku 1885: 103 stowarzyszeń.

Skład zarządu Związku po wyborach dnia 18 października 1885 był następujący:

Patron: Dr. Tadeusz Składowski.

Zastępca patrona: miejsce nieobsadzone.

Wydział: dr. Karol Mały (prezes), Antoni Żabicki (wiceprezes), Adolf Aleksandrowicz, dr. Bronisław Duleba, dr. Bernard Goldman, Władysław Kempner, dr. Marian Króweczyński, Teofil Merunowicz i dr. Stanisław Starzyński.

Sekretarz Związku stowarzyszenia zarobkowego i gosp., oraz odpowiedzialny redaktor czasopisma Zwiazek Wł. Terenkowicz.

Lustrator: Adolf Kornberger.

Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Kas. Krakowskim. W roku 1884 zorganizował Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. Kas. Krakowskim w myśl §§ 56—58 swego statutu osobny oddział dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, uposażając go kwotą 500000 zlr. — Kredyt w tym oddziale zapewniony jest dla stowarzyszeń za opłatą o 1 procent niższej prowizji, od każdorazowej stopy procentowej Banku.

W r. 1885 akredytowanych było w tym oddziale Banku 95 stowarzyszeń, które w ciągu roku 1885 zeskontowały 2989 sztuk weksli i skryptów na sumę łączną 1.789.558 zlr. 22 ct. a z dniem 31 grudnia t. r. pozostały winne na 661 weksli i skryptów kwotę 431984 zlr. 95 ct.

Opócz kredytu specjalnego, udziela Bank krajowy stowarzyszeniom także kredyty w drodze zwykłego reeskontu weksli, w sposób przyjęty dla innych klientów Banku.

W ogólne były 93 stowarzyszenia (77 zalicz. i 16 innych) winne Bankowi w kredycie specjalnym i ogólnym z dniem 31 grudnia 1885 roku kwotę 638687 zlr. 56 ct. (wraz z dotyczącą kasową w stowarzyszeń, będących zastępstwami Banku).

W r. 1884 weszła również w życie organizacya zastępstw Banku krajowego na podstawie instrukcyi, które Bank w porozumieniu ze Związkiem stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych ułożył.

Na 48 zorganizowanych dotąd zastępstw, powierzył Bank krajowy 43 stowarzyszeniom; są to mianowicie: Biecz, Tow. wzaj. kred.; Bóbrka, Tow. zal.; Brzesko, Tow. zal.; Cieszanów, Tow. zal.; Dąbrowa, Tow. zal.; Delatyn, Bank. zal. „Nadzieja“; Dobromil, Tow. zal.; Drohobycz, Tow. zal.; Gliniany, Tow. zal.; Jasło, Tow. zal.; Jarosław, Tow. zal.; Jaworów, Tow. zal.; Kamionka strumilowa, pow. Tow. zal.; Kolomyja, Spółka hand., roln. przem.; Krosno, Tow. zal.; Limano-

SERCA GOŁĘBIE.

ZWYKŁE ZDARZENIE. Z francuskiego przez G. de Peyrebrun.

(ciąg dalszy.)

Milicia, tak jak tego pragnęła, uczyła się malować na porcelanie. Codziennie rano, kobieta zadowolona odprowadzała ją do jednej z najszlachetniejszych pracowni, gdzie za naukę bardzo się drogo płaćko; wieczorem przyprowadzała ją do domu. Z początku zajmowała się Milicia kuchnią i gospodarstwem, ale Hannibal obawiał się, że jej ręce zgrzebię i do delikatnej pracy malarskiej nie będą zdolne. Scypion zaś zapewniał, że w tem przaczącym zajęciu musiałaby utracić wszelki smak artystyczny. Odebrał jej tedy berło kuchenne, a wraz z niem szczytki i miotył pokojówki. Gdy więc teraz wracała z nauki, siadywała sobie spokojnie, jak jakie pańskie dziecko w wygodnym foteliku przy oknie i zabierała się gorliwie do szycia i naprawiania. — bo już obowiązku utrzymania bielizny całego domu, odebrał sobie nie dała. Widok jej białych rączek, zajętych tą robotą, w prawdziwy zachwyt wprawiał obydwoh braci; starannie sporządzone przez nią cery w podartych ręcznikach i obdzieranej drobnym ścięciem prześcieradła, nabierały w ich mniemaniu wartości arcydzieła sztuki i na tej podstawie udalo im się winowić w nią i w siebie samych, że nigdy nie byli tak dobrze obsłużeni i obszyi i że ta jej praca przynosi ogromne oszczędności w ich budżecie, dozwalając im się obejść bez najmowania szwaczki.

wodzina. Wmówili w siebie wzajemnie, że mają święty obowiązek uprawiania wszystkich talentów i zdolności, ktorými ją natura tak hojnie obdarzyła. Jeżeli czasem zdrowy rozsądek Hannibala nieśmiało zaprotestował przeciw jakiemu kosztownemu szczegółowi edukacyi, Scypion bez trudu umiał go przekonać, iżby to było zbrodnią zmaruować zdolności od Boga jej dane.

— Sprawiedliwie! — potwierdzał wtedy Hannibal w obec tak przekonującego argumentu i rzecz była skończona.

Co wieczór odbywała się lekcyja z Hannibalem. Na stole rozkładano mapy i książki. On jej udzielał, jak umiał, historii, geografii i arytmetyki. Piękny z japońskiej porcelany kalamarz stał przed dziećmi, dar Scypiona, który utrzymywał, że nauka potrzebuje polnieci w otaczających uczennicy przyborach.

Ale mimo tych środków, nie zawsze się udawało podtrzymać uwagę Milci. Dziesięcio-letnie dziecko przed jej jeszcze nauczy suchych dat i liczb, ale panienca piętnastoletniej, jak się to mniem wydaje! A nasza Milicia już zupełnie na dojrzałą panienkę zakrawała. Nosila teraz włosy elegancko i modnie zafrizonowane, jak to czyniły jej koleżanki z pracowni; pierwsza suknia czarna, przez Hannibala sprawiona, już dawno ustąpić musiała dłuższej, zgrabnie podpiętej, a stanik wdzignięcie rysował kontury wypełniającego się biustu. Gdzie jej było myśleć o dyktandzie — lub zadaniu arytmetycznym!

Niescierpliwiła się, wybijając paluszkami na stole rytm jakiegoś posłyszanego walca. — Hannibal aż potniał ze zgrozy, gdy nie pamiętając żadnej daty, odpowiadał mu nie chciała i siedziała z brwiami ściągniętymi i buzią nachmurzoną. — ale wtedy zwykle Scypion przybywał z pomocą, podszedną datę, lub przerywał tak zabawnym konceptem, że się wszystko troje rozśmiało musiel i Hannibal był zwolnionym z obowiązku pedagoga.

nad którym wisząca lampa, kołysząc się, fantazycznie na suficie roztaczała kółka. Milicia wtedy zwykle opowiadała różne ploteczki, krążące po pracowni, a była w nich zawsze mowa o jakichś miłośkach. Bracia Colombe z trwożą spoglądali na siebie, przerażeni tą przedwczesną nauką życia i to życia na wskroś paryskiego, którą ich pupilka z zetknięciem się z koleżankami wynieść musiała. Hannibal czuł wrażliwą odpowiedzialność, ciężką na opance, której się podpiął a Scypion starał się jej wyłłomaczyć, że miłość jest to przywiązanie takie same, jakie się ma do pie-ska lub kanarka, że się zatem ośmieszca tego, komu się przypisuje podobne dla innych ludzi uczucia, że to nawet obelga, za którą gniewać się należy.

Ale Milicia śmiała się. Śmiała się, rozchylając swoje rumiane, zmysłowe usteczka i pokazując swe białe, ostre zębki; wyraźnie śmiała się. Zda-wało się, że każdy zabek z osobna śmieje się z wyświdliwej przerażonej miny mamy Scypiana, a nawet z groźnych wasów papy Hannibala. I cóż mieli robić biedni opiekunowie? Tracili już głowę i bezradni, w dziwnym niepokoju, rzucali na siebie alarmujące spojrzenia, jakby dostrzegli przetwarte drzewiczki klatki, przez które luba ptaszyna wkrótce wyfrunie i odleci od nich daleko, w świat szeroki. Żal jakiś ciężki, ból jakiś głuchy, którego sami przed sobą wyznać nie mieli odwagi, rósł im w duszy, rósł i potężniał.

Starali się więc rozrywać ją, aby odwrócić jej uwagę od niebezpiecznego tematu rozmów jej koleżanek: wymyślali rozmaite zabawy dziecinne, wmiawiając w siebie samych i starając się w nią wmówić, że jest jeszcze małym dziewczętkiem; obiecywali jej cacka różne i przysmaki. Milicia czasem na to odpowiadała kręcąc główką: — Wolalabym pójść do teatru! — a pewnego razu zażądała pudru do twarzy z puszką do niego.

Stało się to powodem obszerniej dyskusyi między braćmi, która w ciągu tego dnia kilkakrotnie się wznowiała.

— Pudru! pudru! — wołał ze zgrozą Hannibal. — na co jej pudru!

— Zapewne, — odpowiadał Scypion, biorący ją zawsze w obronę. (a miał już pudrko pudru w kieszeni), — zapewne, pudr... to śmieszne, niedorzeczne zachęcenie... ale w gruncie rzeczy, coż w tem tak złego? Widzisz, zważ tylko, jeżeli jej odnowimy, to właśnie to gustupstwo większą wartość w jej oczach mić będzie... i jeszcze która z koleżanek uszy jej pokryjomu, a to będzie gorzej.

— Szlachnie, — rzekł Hannibal, a wieczorem tego dnia znalazła Milicia na swym stoloczku eleganckie pudrko z upragnionym pudrem i z całym przyborem toaletowym.

Przez tydzień cały, omazała się sumiennie, ale potem dała pokój, uznawszy sama, że jej daleko ładniejsza bez tego dodatku, szpeczącej jej płeć świeżą jak brzoskwinia. Scypion trzymował. Ale przyszły nowe zachcianki, które teraz wyrastały jak grzyby po deszczu. Mała sierotka, przybędła, — psuta nadmierną dołrośniętą swych opiekunów, przyczyła się zwolna, domagać się bez zarumienienia wszystkiego, co jej na myśl przyszło, jak gdyby była na prawdę córką mamy Scypiana i ojca Hannibala.

Zachciała jej się uszy śpiewać, głos miała w samej rzeczy miły i słodki.

— Szkoda byłoby zmarnować ten talent, — rzekła, nauczywszy się od Scypiona tego argumentu. Brała więc lekcyje muzyki. W dniu zaś, w którym skończyła lat 15, zabrał ją Hannibal na przejażdżkę po lasku Bulońskim, a w czasie jej nieobecności ustawiono w saloniku fortepian, zapalono na pulpiciu świecę i ubrano w kwiaty. Z radości na niespodziewany widok o mało nie omdlała, co na jej obu opiekunach również silnie odbiło się wrazeniem.

zwolna przyzwyczaili się do tego, bo Milicia się bawiła, bo Milicia była zadowolona. Biła co siły w fortepian, paluski jej często dość fałszywie jeszcze po klawiszach brzdąkały, śpiewała nieuczenie, ale śpiewała tak czysto, tak lubo i rozkosznie, jak słowicek w piękny wieczór majowy a bracia Colombe siedzieli godzinami całemi, jak urokiem przykuci do swych foteli, słuchając w niemym zachwycie i nie spuszczać z oka twarzączy zarumienionej gorączką zapału.

Z wpeł przetwartemi usty, złożywszy na kolanach splecione dłonie, kręcili wielkimi palcami jak korbą małej katarynki.

Dawno minął dzień, obliczony przez nich niedyć za termin wyzwolenia z biurowej pracy, ale oni nie myśleli już, a przynajmniej nie mówili o tem wyzwoleniu i o powrocie do rodzinnego domu. Wydawali wszystko, co zarabiali, o oszczędnościach nie było już mowy, nigdy jednak nie pracowali gorliwie jak teraz, — bo pracowali nie dla siebie. Z lekkim i wesołym sercem śpiewali co rana do zmutnej biurowej pracy, — bo im się dodawała i ochoty, myśl o drogiej istocie, która na nich oczekuje w domu. Dawniej żyli bardzo oszczędnie, aby co miesiąc dołożył coś do kapitaliku, — dziś więcej siebie jeszcze skapiali, więcej umniejszali potrzeb, byle zachcenia Milci zaspokoić mogli.

Z tem wszystkiem czuli, że to nie ona im, lecz przeciwnie oni jej, nieskonczenie wiele do zadowolnienia mają. Ona wniosła im w dom radość i wesele, rozbudziła stały w bezduśnej apatyi umysł, napełniła opustoszałe serce. Wszystkie nienasyczone pragnienia i tęsknoty ich tkliwej duszy teraz zaspokojone zostały; mieli już dla kogo żyć, dla kogo się poświęcać. Mała czarodziejka zholdowała ich sobie, początkowo swą słabością, dziecięctwem, wdziękami swym i pięknnością, a teraz tajemną siłą uroku, nieznanego nigdy, który ich tam potężniej przywiązywał do niej.

ws. Tow. zal.; Lwów, powiat. Tow. zal.; Łańcut, Tow. zal.; Maków, Stowarz. pożyczk.; Mielec, Tow. zal.; Mościska, Tow. zal.; Nowy Sącz, Kasa zal.; Oświęcim, Stow. pożyczk. i oszczęd.; Podhaje, Tow. zal.; Przemysł, Tow. zal. rolne.; Przemysłany, Tow. zal.; Radzichów, Tow. zal.; Rohatyn, Tow. zal.; Rudki, Tow. zal.; Sambor, Tow. zal.; Sniatyn, Tow. zal.; Sokal, Tow. zal.; Stanisławów, Spółka handl. rol.; Stryj, Tow. zal.; Tarnopol, Bank powiat.; Tarnów, Tow. zal.; Tumacz, Tow. kred. „Oszczędności”; Zaleszczyki, Tow. zal.; Zbaraz, Tow. zal.; Złoczów, Tow. zal. i Żółkiew, Tow. zal.

Na polu zakładania stowarzyszeń spożywczych ożywił się ruch znacznie.

Spółki rolnicze wykazują w roku 1885 mniej pomyślne rezultaty, jak lat poprzednich.

Z uznaniem podnieśli wypadki Towarzystwa ochrony własności ziemskiej, które, jakkolwiek powoli rozwijają się — lecz stanowczo pomyślnie spełniają przyjęte na siebie zadanie — i życzyłyby należało, aby właśnie ku tym celom coraz więcej stowarzyszeń powstawało.

Do spółek surowcowych zaliczono 15 szwalskich. Interes tych spółek jest żywoty, a formy dla prowadzenia go już uarte; stanowczo orzec możemy, iż spółki handlu skór najszybciej i najkorzystniej rozwijają się w kraju.

Z piętnastu spółek handlowych i produkcyjnych podnieśli wypadki przedewszystkiem Związków drukarni we Lwowie, Towarzystwo garnarskie w Kołomyi i pięć spółek tkackich, są tylko w części handlowymi i produkcyjnymi — sresztą zaś surowcowymi.

Wogóle zauważyć wypada, iż w r. 1885 znaczny był ruch około zakładania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia r. 1873 i że na tem polu nie szukają żydki, jak na zaliczkowym, odrębnych dla siebie organizacji, pozostawiając to pole wyłącznie ludności chrześcijańskiej.

### Rada państwa.

Wiedeń, 29 października.

(†) Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się od pytaniami ministrów na kilka interpelacji. — Pierwsza z tych odpowiedzi odnosiła się do układania listy przysięgłych w sądzie obwodowym w Cylei, druga do konfiskaty pewnego pisma włoskiego w Tryescie. Obie odpowiedzi udzielił kierownik ministerstwa sprawiedliwości baron Praxak.

Trzecia odpowiedź udzielona przez ministra handlu Bacquehema tyczyła się interpelacji o zajęcia w Radzie zawiadowczej kolei lokalnych na Bukowinie. Wyjaśniwszy przebieg sprawy zakończył minister zapewnieniem, iż rząd tak w tym, jak w każdym innym wypadku wykona z wszelkim naciskiem swoje prawo ingerencji na wzajemne a sprzeczne ze sobą interesy towarzystwa, koncesjonaryszów i przedsiębiorców budowy tak, aby usunąć wszelkie niebezpieczeństwo od interesów publicznych, a szczególnie od skarbu państwa.

Czwarta odpowiedź odnosiła się do interpelacji o reformę przepisów prawnych co do składow w rolnych. Z odpowiedzi dowiedziawszy się, że rząd zajmuje się dokładniejszym zbadaniem tej sprawy, a odnośny projekt do ustawy stara się przyspieszyć tak, aby go przedłożyć Izbie na przyszłej sesji.

Po wysłuchaniu tych odpowiedzi, przystąpiono do dalszej rozprawy nad projektem do ustawy o związku cłowo-handlowym z Węgrami, a mianowicie do § 15 o handlu domokrajnym. Po dłuższej rozprawie, która wydatnie prawie powszechną niechęć do domokrajstwa, składowego zarazem kupcom i kupującym, przyjęto ten paragraf wraz z rezolucją, wyrażającą, aby starał się dogodzić zażaleniom stanu kupieckiego i przemysłowego i poskromił domokrajstwo.

Następne paragrafy aż do 22 włącznie wraz z rezolucjami przyjęto bez rozprawy.

Przy § 23, oznaczającym czas trwania związku cłowo-handlowego na lat dziesięć, wywiązała się dyskusja nader burzliwa z powodu przemówień pp. Luegera i Weitlofa.

Pierwszy z nich żąda, aby odnawianie związku odbywało się w terminach dłuższych. Każde takie odnawianie staje się we Węgrzech powodem do agitacji, na którą zwykłe płaci zachodnia polowa monarchii, bo Węgrzy korzystają z tego, aby wymódl dla siebie nowe ustępstwa. Zwykle postępuje się tam tak, że się wywoła jakiś skandal, albo zagrozi wspólności armii. Tisza mityguje to, a za to musi Austria zapłacić Węgrom nowymi koncesjami. Jest to ubliżaniem, że dwa rozwinięte narody, Niemcy i Słowianie, dają się gnębić trzeciemu narodowi, który nie równi się im ani liczbą, ani oświatą.

Tu przerwał mowę przewodniczący, wiceprezydent hr. Clam-Martinić uwaga, iż się nie godzi tak mówić o Węgrach, na co lewica z wspaniałą zawołaniem, upominając się o swobodę słowa.

Po tej przerwie przemawiał także mowa dalej, żaląc się na ucisk Niemców na Węgrzech a w końcu żądał zawarcia tego związku na wieczność.

Drugi mowa, również poseł z miasta Wiednia, dr. Weitlow, protestuje przeciw wywodowi swego poprzednika, twierdząc, że Wiedeń nie podziela bynajmniej przekonania o Węgrzech, które właśnie wypowiedziano, a twierdzi, że łatwiej jest porozumieć się Niemcom austriackim z Węgrami, niż ze Słowianami, czego dowodem ma być rzekomy nacisk Niemców w Czechach.

Przemawiali jeszcze raz, spierając się ze sobą obaj poprzedni mowcy tak, iż przewodniczący zagroził p. Luegerowi odebraniem głosu.

Przy głosowaniu wniosek p. Luegera nie doznał należytego poparcia, a wniosek komiary został przyjęty bez zmiany.

Zastosowanie ogólnej normy w tym wypadku nie jest przecież możliwym, skoro ustawa o związku cłowo-handlowym jest integralną częścią całej ugody. Dlatego wszystkie części należy uważać za całość nierozdzielną i wszystkie naraz powinny zacząć obowiązywać.

Na wywody tego mowcy odpowiada minister skarbu p. Dunajewski cytując paragr. 23 tej ustawy o związku cłowo-handlowym, który brzmi: „Ten związek zawarty jest na czas od 1-go stycznia 1888 do 31 grudnia 1891! termin prawomocności jest tu zatem dokładnie oznaczony. Oprócz tego powołuje się minister na inne analogiczne wypadki, jak n. p. uchwały o prowizorycznym poborze podatków.

Następnie przemawia przeciw zdaniu swego poprzednika, jakoby wszystkie sprawy ugodowe były ze sobą w tak ścisłym związku, iż żadna z nich nie da się wyłączyć. Rząd pod tym względem innego jest zdania i rozróżnia dwie grupy; w jedną z nich wchodzi: ustawa o związku cłowo-handlowym, o statucie banku i o kwotach na sprawy wspólne. Ustawy te tworzą całość organiczną tak, że jedna bez drugiej istnieć nie może, a zatem te razem muszą stać się prawomocnymi.

Po replice p. Chlumecy'ego przystąpiono do głosowania imiennego nad wnioskiem mniejszości, który odrzucono 176 głosami przeciw 142, a przyjęto bez zmiany ustawę wykonawczą, oraz tytuł i wstęp ustawy.

Bezpośrednio zaraz przyjęto tę ustawę w trzecim czytaniu.

Kończąc tegoroczną sesję oświadcza przewodniczący, iż na razie nie może oznaczyć ani dnia ani porządku obrad przyszłej sesji. Życząc posłom i ministrom szczęśliwych świąt i Nowego Roku kończy słowami: „Do szczęśliwego zobaczenia się!”

### Przegląd polityczny.

Kraków, 30 października.

Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie potwierdził konfiskatę „Relacji poselskiej dra Karola Lewakowskiego”, jako zawierającej znamiona zbrodni z § 66 ust. karn. względem cesarstwa rosyjskiego i królestwa pruskiego.

Hr. Taaffe miał dać już odpowiedź deputacji Koła polskiego w sprawie zachowania się komisarza rządowego na zgro madzeniu wyborców w lwowskich podczas sprawowania poselskiego p. Lewakowskiego. Według p. ministra komisarz zachowywał się zupełnie odpowiednio, a zatem poseł Lewakowski, nie odpowiednio. Przebieg sprawy znany jest naszym czytelnikom, — nie potrzebujemy więc jej powtarzać. Z niecierpliwością oczekujemy autentycznego tekstu odpowiedzi prezydenta ministrów. Jeżeli sprawdzi się doniesienie „Dziennika Polskiego”, to hr. Taaffe wypowiedział zdanie doniosłego znaczenia, gdyż w sprawie p. Lewakowskiego, uznanej przez całe Kole za sprawiwiwą, idzie o jaskrawe naruszenie wolności słowa poselskiego i wolności zgromadzeń. Z dalszemi uwagami o tej odnośnej odpowiedzi udzielonej w szorstkiej formie stronnictwu rządowemu wstrzymujemy się aż do nadejścia sprawozdania z posiedzenia Koła polskiego, na którym odpowiedź urzędowo udzieloną zostanie do wiadomości posłów naszych. Dziś już jednak chcemy wierzyć, że Koło nie zadowolni się poufną odpowiedzią hr. Taaffe'go i stanie w obronie praw konstytucyjną zagwarantowanych.

W Cieszyńskim nakładem księgarni Feitzingera wyszła ciekawa broszura p. t. *Die Sonderstellung Galiciens als Zufluchtsort der Polenidee*, która rzuca wiele trafnych myśli w sprawie odrębności Galicji. O tej broszurze, wypowiadającej wiele gorzkich prawd naszym konserwatom, prowadzącym kramarską politykę, obszerniej pomówimy.

Wczorajsze posiedzenie Izby poselskiej było ostatniem w sesji tegorocznej. Na niem uchwalono ostatecznie w drugim a zaraz potem w trzecim czytaniu projekt do ustawy o związku cłowo-handlowym z Węgrami.

Inne ustawy, wchodzące w skład ugody, nie przeszły jeszcze przez obrady komisyjne.

Komisyja legitymacyjna Izby poselskiej odbyła dnia 28 dnia posiedzenia, jedno zrana przed posiedzeniem Izby, drugie wieczorem. Przedmiotem narady było prawie wyłącznie sprawozdanie o wyborze p. Bilińskiego w Stanisławowie. — Referent tej sprawy p. Starzyński żądał uznania tego wyboru. P. Tomaszczak jednak zwrócił uwagę komisji na realne nieprawidłowości, popełnione podczas wyboru i żądał dochodzenia. Zdanie to zostało i przez innych członków poparte. Ostatecznie zgodzono się na 23 punktów, które przed uznaniem wyboru mają być zbadane za pośrednictwem namiestnictwa.

Dotąd namiestnictwo, co się stało z wnioskiem p. Chlumecy'ego, który żądał, aby w osobnej ustawie orzec, że wszystkie sprawy ugodowe są z sobą tak ściśle związane, iż albo wszystkie razem zaczynają obowiązywać w terminie oznaczonym, albo żadna. Według uchwały komisji bankowej zaś przetrwano teraz ciąg dalszy narady i odcroczono go do przyszłego roku. Skutkiem tego, żadna ze spraw ugodowych (chyba tylko z jednym wyjątkiem sprawy o związku cłowo-handlowym), nie będzie zatwierdzoną tego roku w Izbie poselskiej. Przez to stanie się zażość upragnionemu, chociaż tylko formalnemu życzeniu Węgrów, zażość, iż wypowiedzą traktat wzajemnej ugody z Austrią, a prawo to zadokumentują swoję odrębność państwową. Jednakowoż traktat ten obowiązuje do końca r. 1887; na sesji przyszłorocznej będzie więc czas wszystkie sprawy zatwierdzić i na ich podstawie traktat odnowić.

Tymczasem może przyjdzie do jakiego stosowniejszego i godziwszego załatwienia ważnej kwestyi naftowej, która dotąd jest najważniejszą kością niezgody w wspólnej taryfie cłowej.

W Izbie panów austriackiej Rady państwa dwudziestu sześciu członków z lewicy, pod przewodnictwem prezydenta najwyższego trybunału p. Schmerlinga, przedłożyło wniosek d. 28 b. m. z żądaniem, aby rozporządzenie

ministerstwa sprawiedliwości z d. 23 września do sądu apelacyjnego w Pradze o języku urzędowym oddać osobnej komisji z dziesięciu członków, dla zbadania, zreferowania i postawienia stosownych wniosków. Osoby wnioskodawców są dla „Presse” rekojmia, że pobudka tego wniosku była uczciwie patryotyczną, a celem jego — zbadanie dokładne owego rozporządzenia tak pod względem prawnym jak i politycznym. „Presse” przypuszcza, że owa komisja specjalna, której utworzenia domaga się wnioskodawca, zajmie się równocześnie zbadaniem rozporządzenia, które swego czasu wystraszony był do sądów apelacyjnych w Galicji były minister sprawiedliwości dr. Herbst; a rozporządzenie sprzeczne do sądu apelacyjnego w Pradze ministra Praxaka nie różni się ani formą, ani treścią od owego rozporządzenia ministra Herbst.

Mniej korzystnie a raczej niekorzystnie o tem rozporządzeniu ministra Praxaka przemawia inny inspirowany dziennik, mianowicie „Fremdenblatt”. Przypomniałszy motywa, w których wnioskodawca wystąpił ostro przeciw temu rozporządzeniu, jako sprzecznemu z instrukcją sądową z r. 1853, pisze dalej ten dziennik, że sama osoba wnioskodawcy, który piastuje godność prezydenta najwyższego trybunału, nie może nie wywrzeć głębokiego wpływu na opinię publiczną. Motywa wniosku są zarówno politycznej, jak politycznej natury, a są zarazem programem opozycji w Izbie panów nie tylko przeciw ministrowi sprawiedliwości, ale i przeciw całemu gabinetowi.

Znowu skurczyła się ojczyzna o 400 hektarów najpiękniejszej ziemi w Wielkopolsce w pow. wagrówickim. Tym razem przyjechał z Królestwa jakiś p. R. Mierzyński i nabył na publicznej licytacji wieś Ustaszewa za 230.005 marek, a na drugi dzień sprzedał ją z zarobkiem komisji kolonizacyjnej. Szlachetny obywatel — nie ma co mówić!

W zachodnich Niemczech, pisze „National Zeitung”, potworzyły się w kołach chłopskich stowarzyszenia („Sozialtäten”), które zwróciły się do przewodniczącego komisji kolonizacyjnej hr. Zedlaka z propozycją samodzielnego zarządzania gmin chłopskich na gruntach przez państwo nabytych.

Według korespondencji warszawskiej do „Pol. Corr.” usilnie pracują obecnie nad połączeniem kolei żelaznej Dęblińsko-Dąbrowskiej z przyległemi liniami, a nadto droga ta opatrzoną ma być wkrótce fortyfikacyami mostów i tunelu pod Miechowem. Niebawem rozpocznie się roboty nad krótką wprawdzie, ale ważną linią pod względem strategicznym. Nowa linia łączy Krzemieniec z przystankiem Kamienica, przez co Krzemieniec łączy się z ufortyfikowanym Dubnem.

Komisya, pracująca pod przewodnictwem senatora Plewe nad środkami ograniczenia wpływu Niemców do Królestwa Polskiego, zajeta jest obecnie, jak donosi „Now. Wremia”, przygotowaniem i usystemizowaniem materiałów, zebranych podczas ubiegłego lata przez ministerstwo spraw wewnętrznych i dostarczonych przez delegatów, którzy zwiędzali pogranicze przemysłowe Królestwa Polskiego.

Francuska izba deputowanych ukończyła wczoraj obrady nad projektem, dotyczącym elementarnej nauki i przyjęła 361 głosami przedmiot 176 projekt, wedle którego nauka w szkołach elementarnych udzielana być ma przez świeckich. Po oznajmieniu rezultatu głosowania zażołała prawica: „Niech żyje wolność”, na co odpowiedziała lewica okrzykiem: „Niech żyje Rzeczpospolita”. Izba odczytała się do 4 listopada.

Chociaż dzienniki angielskie pocieszają się tem, że wszelkie starania francuskie, w celu pozyskania rządu niemieckiego dla zpatrywania francuskich w kwestyi egipskiej nie odniosą żadnego skutku, i że zaczęci dzienników francuskich przeciw Anglii nie wynikają z inspiracji ministerjalnych, to mimo to nie można sporu obecnie wynikłego lekceważyć. Korespondent paryski do „Berl. Tgl.” donosi, że Freycinet przypomniał angielskim ambasadorowi lordowi Lyonsowi, przy okazji odwiedzin tego ostatniego, sprawę ewakuacji Egiptu.

Dzienniki londyńskie podnoszą nader ogładne postępowanie z dzierżawcami generała Bullera w Irlandyi. Żąda on od właścicieli zawiadomienia naprzód na dni dziesięć, jeżeli zachodzi konieczność zarekwirowania wojska do ekmisji dzierżawcy. Następnie dowiaduje się ośobście o bliższe stosunki, a skoro się przekona o niemożności złożenia rat zaległych, zawiadamia właścicieli, iż w wypadku tym nie jest pożądane przedsięwzięcie kroków egzekucyjnych.

Sułtan miał odrzucić żądanie Anglii o wypuszczenie dwóch angielskich okrętów wozynnych na Czarne morze, albowiem przejazd przez Dardanele wymaga zezwolenia Europy.

Londyński korespondent „Irish Times” donosi, że w radzie królowej powstała myśl uzupełnienia pojednawczego programu rządu względem Irlandyi odwiedzinami królowej w Irlandyi. Podróż tę przedsięwzięłaby królowa Wiktorja w przyszłym roku, przyjęła zaś myśl tę, jak zapewnia korespondent, bardzo przychylnie.

Projekt reorganizacji armii tureckiej będzie jutro ostatecznie zatwierdzony w radzie ministerjalnej, poczem zwykły *masaba* przedstawiony zostanie do sankcji sułtanowi. Według tego projektu, Turcy zaprowadzą powszechny obowiązek służby wojskowej, wszystkich muzułmanów od 20 do 40 lat. Wyjącenie są tylko od tego obowiązku mieszkańcy Konstantynopola. Jednocześnie donoszą, iż sułtan zatrzymał utworzenie dwóch rezerwowych korpusów armii w Adrynopolu i Macedonii.

### Cholera.

Według ostatniego biuletynu cholerycznego, w czasie od 26 do 27 b. m. zapadło na cholere w Tryescie i przedmieściach 5 osób, zmarło 2. Na terytorium tryesteńskim nie zaszła ani jeden wypadek epidemii, w mieście Rovigno jeden wypadek.

do 28 b. m. 10 osób, umarło 4. W Szegedynie zapadło 4, zmarło 2 osoby.

„Dziennik Warszawski” pisze: Z powodu wypadków cholery w Peszcie i w Wiedniu (?), departament podatków cłowych wysłał telegraficznie rozporządzenie do komór, położonych na pograniczu z Rumunią, Austrią i Prusami, polecając, aby poddawano desinfekcyi bieliznę jubrania, przewożone przez granice. Rzeczy przywożone z miejscowości, dotkniętych epidemiją, ulegać będą spaleniu lub specyjnemu desinfekcyi. Departament cłowy wysłał również lekarzy dla dokonywania rewizyi osób przyjeżdżających z zagranicy.

### Kronika.

Kraków, 30 października.

O zdrowiu mistrza Matejki, zajętego pracą nad obrazem „Kściuszkowi nad Racławicami”, doniesiono dziennikom warszawskim bardzo niepokojące wiadomości. — My tutaj otrzymujemy wiadomość, iż na szczęście stan zdrowia mistrza nie budzi na teraz żadnych obaw, faktem jest tylko, że mistrz zawlece oddaje się pracy. W tych dniach odwiedził Matejkę Kornel Ujejski.

Także dla dorozek, używanych do jazdy za rogatki miasta, tyle pożądaną przez mieszkańców i od tak dawna, uchwalili właśnie sekcya III. Rady miejskiej. Taksa po zatwierdzeniu odesłaną być musi do namiestnictwa. Tymczasem przypominamy, że za jazdę na m. e. n. t. r. dorozkarze nie mają prawa wymagać wyższych opłat nad zwykły kurs z dopłatą należytości za przejazd rogatki.

Ankieta pożarna złożona z pierwszego wiceprezydenta p. Friedleina, drugiego wiceprezydenta dra Schmidta, naczelnika Eminowicza, dyrektora budownictwa p. Niedziatkowskiego, inspektora ekonomatu p. Kutakowskiego i p. Gracy zbierze się dziś wieczorem w sali obrad Magistratu.

Komisya statutowa Rady miejskiej odbyła wczoraj posiedzenie, na którym omawiano sprawę stosunku urzędników miejskich do gminy, oraz sposoby ich mianowania.

Na rzecz funduszu pomnika dra A. Mickiewicza nabywać można u komisarzy obwodowych działki: E. Pawłowicza „Wspomnienia z nad Willi i Niemna” cena 80 ct., M. Antoniewicza „Anna Oświęcimówna”, wydanie z ilustracyami Grotgera, cena 12 ztr., A. Mickiewicza „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego”, tłumaczone na język hebrajski, cena 20 ct. — wreszcie Mickiewicza „Pan Tadeusz”, wydanie z ilustracyami Andriego, cena 12 ztr. To ostatnie dzieło jest do nabycia tylko u pana Banasia, sekretarza prezydium magistratu, w biurze.

Z fundacyi s. p. Dietla dla podupadłych rękodzielników, dwa kupony od obligacyi indemnizacyjnych na 1050 ztr. nadał prezydent miasta na podstawi uchwały sekcji V. p. Annie Eisfeldowej, utrzymującej warsztat stolarski.

† Stanisław Kopacz, dyrektor tutejszej miejskiej szkoły III (św. Krzyża) zmarł wczoraj o godzinie siódmej wieczór. W zawodzie pedagoga pracował s. p. Kopacz lat 43 chlubnie dla stanu nauczycielskiego, a ku największemu pożytkowi młodzieży szkolnej, którą całym sercem ukochał, dla której tylko działał i poświęcał się całe życie. Dyrektorem szkoły był 25 lat. Przez ten czas swego urzędowania ani jednego zażalenia na swych podwładnych nie wysłał do Władzy szkolnej; jego trwałem i usilnem staraniem było żyć w zgodzie z kolegami i przywieść im prawością, nauką i szerokim doświadczeniem pedagogicznem. Charakter s. p. Kopacza był tak dalece prawym, iż go w koła h. nauczycielskich pod tym względem za wzór stawiano. Zmarły był równie dobrym Polakiem, jak człowiekiem, był jednym z najlepszych patriotów, najczenniejszym mężem, najlepszym ojcem rodziny i opiekunem młodzieży szkolnej. Czesło więc temu człowiekowi zaonemu i zasłużonemu. Czesło pamięci człowieka pracy!

Sprawa schroniska imienia ks. Lubomirskiego dla ościociałych chłopców, pomimo przedwczesnego uwielbiania szybkiego jej załatwienia, etoi dotąd tak, iż nie podpisano jeszcze kontraktu co do zakupu gruntów pod budowę.

Z Sądu Propozycye w sprawie obsadzenia dwóch opróżnionych przy sądzie krajowym wyższym posad radnych tegoż sądu, odesłane zostały do sądu wyższego w Wiedniu. Jest nadzieja, iż powierzone one będą sędziom rutynowanym i obeznanym zarówno z tokiem spraw cywilnych jak i karnych. — Prezydent sądu wyższego p. Zborowski niedługo wyjechać ma na lustracje sądów obwodowych i powiatowych całego okręgu sądu krajowego wyższego. Po lustracji tej spodziewają się niezbędnego powiększenia sił w tych sądach.

Bazar wyrobów krajowego przemysłu, mieszczący się w Sukiennicach, z dotychczasowego zaciąszenia pomieszczenia przeniesiony został do wygodniejszego, pod Nr. 16 i 17 sklepów w Sukiennicach.

W Muzeum techniczno-przemysłowem krakowskim w poniedziałek dnia 8 listopada rozpocznie się dziesięciodniowy rok wykładow dla kobiet.

Ślub. W dniu dzisiejszym pobogostawionym został w kościele OO. Kapucynów o godzinie 6 wieczorem związek małżeński p. Karola Zauli, naczelnika stacyi kolei państwowej w Iwonowcu z panną Janiną Sobolewską, siostrą znanego w naszym mieście kupca.

Pożar. Dziś zrana o godz. 10 w domu pod nr 7 przy ulicy Dingiej, wybuchł ogień w pokoju. Straż pożarna przybywszy na miejsce, zapobiegła niebezpieczeństwom.

Z teatru. Pomimo jednocześnie odbywającego się koncertu Anny Esipow w hot-in Saskim, sala teatru zapełniła się wczoraj po brzegi. Widowisko na rzecz budowy własnego gmachu dla „Sokoła” dowiodło, iż instytucya ta liczyć może na rzeczywiste poparcie publiczności. Najwymowniejszym dowodem powożeni są cytry. Otóż czysty dochód, po odciągnięciu wszystkich w ogóle wydatków przewyższył 350 ztr 8 oct. Do osiągnięcia tak znacznej sumy przyczyniła się bezinteresowna ofiarność artystki p. Zimajer, oraz dyrektora teatru p. Gliksona, który cały dochód z widowiska, nie przyjmując opłaty za wynajęcie sali, oddał na rzecz Stowarzyszenia. W przedstawieniu główną uwagę skupiała około siebie p. Zimajer, w trzech różnych ciałem rolach, mająca sposobność rozwinąć całe bogactwo środków wybornej swej rutyny, zasoby prawdziwego talentu oraz budownictwa. Serdeczne a hucne oklaski były nagrodą artystki od publiczności, zaś Wydział „Sokoła” przez swego delegata wręczył p. Zimajer wspaniałą bukiet z żywych kwiatów. Obok zbierającej objawy ogólnej uznania artystki i nasi stali artyści, a na ich

czelu p. Lubicz, hojnie obdarowani byli oklaskami. Rolę ekonomka w „Męgu od biedy” Bliznińskiego, odegrał p. Lubicz, krótko mówiąc, znakomicie. Tytuł był w niej serdecznym ciepła i uczucia, iż artysta oceniony zawsze w rolach rezerowem, prawdziwą sprawił widom niespodziankę. Z „Łapki na myszy” urządzili wspólnie p. Zimajer z p. Lubiczem koncert gry dla najwzbrodniejszego z widów. Jako Pawłowa w „Marcowym kawalerze” podobala się p. Zimajer najbardziej, — postać tę bowiem może za zbyt realnie zastosowaną, o promieniu orokiem pewnej poetyczności. W sztuce tej wszystkie role grane były bardzo dobrze, a wysunął się na pierwszy plan p. Winiarski, jako ekonom.

Zmarli. Józef Wasilewski, porucznik artyleryi wojsk polskich z 1831 r. odobiony krzyżem *virtuti militari* zmarł w Stanisławowie.

Marya z Wężyków Tomkowiczowa, córka kasztelana Franciszka Wężyka i Felicji z Mieroszewskich, zmarła w Krakowie w 66 roku życia.

Oszust. Policya przytrzymała w nocny Bartłomieja Żado, lat 48 liczącego, rodem z Woli Podlesnej wiatu miechowskiego, przybierającego nazwiska Marcina Barana z Michałowic, i Macieja Żura z Miechowa, który robiąc dość częste wycieczki do Krakowa — zawierał tu różne umowy o różne dostawy, zboża, drzewa, wosku i t. p. z obywatelami austriackimi — a gdy ci dorezyli mu zadatki, wówczas Bartłomiej Żado umykał do Królestwa bez żadnej myśli dotrzymania umowy. — Oprócz tego, gdy go raz jeden z obywateli Krakowa wyszukał w Woli Podlesnej, i gdy przypomniał mu zawartą umowę, wówczas Bartłomiej spomrzązłszy go w swoim domu, chciał go pobić — i nawet zmusił groźbą do ucieczki z Królestwa.

Z Kleparza. Wczoraj przytrzymała publiczność na Kleparzu bardzo niebezpiecznego złodzieja, Łukasza Mrówkę — który ściągając z wozu niewiadomego dotąd właściciela, dwa kosze z różnemi wiktuałami.

Zapiski policyjne. Od osoby podejrzanej odebrano psią obrożę mosiężną ze znakiem Nr. 163, którą znaleziono w Ryuku głównym.

Ukarano policyjnie Filipa Lorenca i Marceliego Synalika terminatoów, którzy dnia wczorajszego po wyjściu wieczorem ze szkoły rzemieślniczej na Smoleńsku, wyprawiali awantury uliczne.

Zołnierz policyjny Chwistek, przyszedłszy do Wawrzyńca Chojnę, także Piotra Serwaka, wyrobnika z Balic, który przed dwoma miesiącami skradł jednemu niewiedząco na plantacjach podgórskich pigułares z kwotą 100 ztr., podczas gdy tenże zasnął na plantach.

Wczoraj przyszedłszy straż policyjna Barbara Wojtaczewska, nader niebezpieczną złodziejką kieszonkową, która skradła jednej właściciance pieniądze z kieszeni podczas nabożeństwa w Kościele OO. Dominikanów. — Po przedsięwzięciu rewizyi koło osoby Wojtaczewskiej znaleziono pieniądze skradzione, w ustach złodziejki.

P. Antoni Dattelbaum złożył w policyi podkład z pod siódła, który znalazł na Błoniach.

Na komorach rosyjskich. Według nowych przepisów, od obowiązków stemplowania na komorze uwolnione są towary przewożone przez pasażerów, o ile ich wartość nie przekroczy 60 rubli i o ile nie są przeznaczone do handlu. Wyjątek pod tym względem stanowi enkie, tytoń, wino musujące i wódka, które w każdym razie stemplowane być muszą. Przepisy, odnoszą się także do towarów, przesyłanych z zagranicy pocztą, lub koleją na ręce osób nie trudniących się handlem.

W Wieliczce. Wybór uzupełniającego jednego członka Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 2 grudnia bieżącego roku, i jednego członka tej Rady z grupy wiejskich posiadałości, na dzień 7 grudnia bieżącego roku.

W Sieprawiu wybuchł pożar w domu Salomona Krzepickiego w pobliżu kościoła i zabudowań plebańskich. Straż ochotnicza z Świątnik górnych oddała na cztery kilometry, zobaczywszy pożar, przybyła na miejsce i wilece przyczyniła się do ugaszczenia i uratowania kościoła, za co zasłużyła na wielką wdzięczność.

Z Radomia donoszą, że pan Zenon Pietkiewicz, dotychczasowy główny współpracownik *Gazety Radomskiej*, w połowie b. m. wystąpił z redakcyi tego pisma. Kierownictwo *Gazety* prowadzi dalej wydawca dr. Rewolinski.

Album pięknych krakowianek. Trzeci z rzędu zeszyt zbiorn piękności kobiecych, zatytułowany powyższem mianem, a układany jak i poprzednie przez p. Kazimierza Mireckiego, za dni parę opuścił prasę w Warszawie. Autor celem zebrania portretów podczas lata umyślnie bawi w Krakowie.

Mianowania. Namiestnik przeniół praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: Michała Bocheńskiego z Buczacza do Borszozowa, a Józefa Langiego z Borszozowa do Buczacza.

Odnaczenia. Starosta w Horodence, p. Juliusz Zulauf, przy przeniesieniu go w stan spoczynku otrzymał tytuł radcy namiestnictwa.

### Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 31 października: Po raz drugi: „Kopacz złota” (*Poudre d'or*), dramat w 4 aktach, a 6 obrazach Wiktoryja Sardou.

W poniedziałek 1 listopada: Po raz trzeci: „Kopacz złota” (*Poudre d'or*), dramat w 4 aktach, a 6 obrazach Wiktoryja Sardou.

We wtorek 2 listopada: widowiska nie będzie. We środę 3 listopada: Wielkie antiprystystyczne przedstawienie profesora Sim-nsa.

We czwartek 4 listopada: (wznowione) „Rozbitki”, komedia w czterech aktach Józefa Bliznińskiego, z p. Lubiczem w roli Strassa.

W sobotę 6 listopada: po raz pierwszy „Osaczony”, komedia w pięciu aktach Edwarda Lubowskiego, uagrodzona na warszawskim konkursie imienia Wojciecha Bogusławskiego.

### Wystawa krajowa w Krakowie.

Protokół obrad Komitetu wystawy krajowej. Posiedzenie III z dn. 23 paźd. 1886.

(Dokończenie).  
5. Postanowiono wydać odezwę, dotyczącą przyszłej wystawy. Do redagowania jej zaproszono człon-

ków Komitetu: Jakubowski Faustyna, Lippomana i dra Leo.

6. Uchwalono ustanowić we Lwowie filię i zaprosić na jej członków: JEKsc. ks. Adama Sapiełę, JEKsc. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, prezydenta miasta Lwowa Wacława Dąbrowskiego, pociąg Ludwika Wierzbickiego, Bolesława Augustynowicza i prezesa Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej. Simona.

7. Zaprosić do Komitetu osoby wpływowe w kraju: hr. Alfreda Potockiego, ks. Adama Sapiełę, hr. Dzieduszyckiego, hr. Tarnowskiego Jana (z Dziadowa), ks. Eustachego Sanguszę, hr. Artura Potockiego, hr. Karola Lanercorowskiego, hr. Siemińskiego-Lewickiego Wilhelma, Benoę Atanazego i pociąg Męcińskiego.

Zaprosić dalej: rektora politechniki Jagódzkiej, dyrektora wyższej szkoły wojskowej w Krakowie Ziemińskiego, sędziów Zachariewicza Juliana i Hochberga, generalnego dyrektora kolei Karola Ludwika, dyrektora ruchu kolei Karola Ludwika, prezesa dyrekcji kolei czerniowieckiej, dyrektora kolei państwowej Kolosyńskiego, prezesa obydwoch Towarzystw technicznych Głowackiego Justyna i Kovatsa Napoleona, nadradcę c. k. starostwa górniczego Stengla, nadradcę przy szlaku w Wieliczce Postla, dyrektora szkoły leśniczki w Lwowie Strzeleckiego i dyrektora domu Głancza i p. Janusza Niedzińskiego, dyrektora budownictwa miejskiego.

Z artystów w porozumieniu z prezydentem miasta zaproszono do Komitetu: Matejkę, Siemiradzkiego, Kossaka, Brandta, Rodakowskiego, Gersona, Andriollego, Jaroszyńskiego, Welotkiego, Gadomskiego, Łuszczkiewicza — dalej zaproszono profesora Sokolowskiego i hr. Cieszkowskiego Zygmunta. Z kół przemysłowych miejscowych: Korneckiego, Zieleniewskiego, Meisnera, Szklarskiego i Alfreda Johna.

Z osób przemysłowców w Biadym: Gülichera Oskara, Strzygowskiego Franciszka i Nachowskiego Jana, burmistrza.

8. Udać się do następujących władz, instytucji i korporacji o wyłączenie delegatów do Komitetu a mianowicie: 1) Wydziału krajowego dwóch, 2) Komitetu krajowego dla przemysłu domowego i rękodzielniczego jednego, 3) c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie trzech, 4) Rady miasta Lwowa dwóch, 5) Izby handlowo-przemysłowej w Brodach dwóch, 7) Dyrekcji galicyjskiego Towarzystwa dla podniesienia chowu koni we Lwowie dwóch, 8) Izby rękodzielniczej we Lwowie trzech, 9) Zjednoczonego Towarzystwa sztuk pięknych krakowsko-lwowskiego trzech, 10) Stowarzyszeń rękodzielniczych w Krakowie pięciu, 11) Muzeum przemysłowego we Lwowie jednego, 12) Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie jednego, 13) Muzeum Narodowego w Krakowie jednego, 14) Towarzystwa technicznego w Krakowie trzech, 15) Towarzystwa politechnicznego we Lwowie trzech, 16) Stowarzyszenia „Gremium kupców i przemysłowców” we Lwowie trzech, 17) Towarzystwa naftowego trzech, 18) Do redakcji dzienników w Krakowie i Lwowie po jednym: Czas, Reforma, Gazeta Lwowska, Przegląd (lwowski), Gazeta Narodowa, Dziennik Polski, Kurjer Lwowski.

9. Udać się o subwencję na wystawę do następujących władz i instytucji: 1) Wydział krajowy, 2) Ministerstwo handlu, 3) Ministerstwo rolnictwa, 4) Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie, 5) Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie, 6) Izba handlowo-przemysłowa w Brodach, 7) Rada miejska w Krakowie, 8) Rada miejska we Lwowie, 9) Towarzystwo rolnicze w Krakowie, 10) Towarzystwo gospodarskie we Lwowie, 11) Zarząd kolei Karola Ludwika, 12) Zarząd kolei lwowsko-czerwiowieckiej, 13) Kolej północna Ferdynanda, 14) Rada powiatowa, 15) Rady miejskie w Tarnowie, Stanisławowie, Przemyślu, Nowym Sączu, Rzeszowie, Drohobyczu, Białym, 16) Kasy oszczędności w Krakowie, Lwowie, Tarnowie, Podgórzu, Tarnopolu, Kołomyi i t. d. 17) Bank austro-węgierski, 18) Bank hipoteczny we Lwowie, 19) Bank krajowy we Lwowie, 20) Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie, 21) Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

10. Komitet ustanawia komisję administracyjną i techniczną, a obydwie stanowią komisję wykonawczą pod przewodnictwem dyrektora lub jego zastępcy. Utworzoną także zostanie komisja artystyczna. Do komisji administracyjnej wybrano sześciu członków a mianowicie: Homolacza, Lippomana, Niedzińskiego, Szpakowskiego, Mendelsburga i dr. Leo. Do komisji technicznej wybrano: Czeczka, Zarembe, Reicha, Knausa, Stryjeńskiego, Prylińskiego Tomasza.

Po zaproszeniu artystów do komitetu wybraną będzie komisja artystyczna.

11. Biuro wystawy złożone będzie z dyrektora, sekretarza i odpowiedzialnego personelu manipulacyjnego. Na dyrektora biura powołany został przez akłamację dr. Jakubowski Faustyn.

Przed wprowadzeniem regulaminu dla wystawy, który zakres czynności tak dla komisji, jak i dla członków biura oznaczy, zgodzono się, iż dyrektor przewodniczący będzie komisjom, jak również będzie miał prawo żądania asygnowania kwot z kasy miejskiej, która zarazem będzie kasą wystawy krajowej.

Na zastępców dyrektora wybrano w komisji administracyjnej cz. Homolacza, zaś w komisji technicznej Zarembe.

12. Ustanowić delegatów w miastach: Białą, Bircza, Bóbrka, Bochnia, Bohorodczan, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżan, Brzozów, Buczac, Chrzanów, Cieszanów, Czortków, Dąbrowa, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Gródek, Grybów, Horodenska, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumikowa, Kolbuszowa, Kołomyja, Kosów, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Mielec, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Nieko, Nowy-Sącz, Nowy-Targ, Pilzno, Podhajce, Przemyśl, Przemysły, Rawa, Rohatyn, Ropczyce, Rudki, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sniatyn, Sokal, Stare miasto, Stryj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Warka, Wadowice, Złoczów, Żółkiew, Żydaczów, Żywiec.

Minie posiedzenia o godz. 7 1/2 wieczorem. *Selachowski w. r. Banaś w. r.*

**Dział ekonomiczny.**

**Sprawa bankowa.** Podkomisja dla sprawy bankowej odbyła dnia 27 wieczór drugie posiedzenie, na którym toczyły się dalej rozprawy szczegółowe nad projektowanym statutem banku.

Posel Trojan zwraca uwagę podkomisji na potrzebę pomnożenia filij bankowych w Czechach, a szczególnie w Galicji.

P. Neu wirth mówi o bardzo niekorzystnym wrażeniu, jakie we Węgrzech wywarły propozycje p. Bililńskiego. Opozycja we Wieu nie jest bynajmniej skierowana przeciw tworzeniu filij, gdzie ich potrzeba, lecz tylko przeciw zupełnie niestosownemu sposobowi postępowania i przeciw tym manowcom, które referent doradza. Jedyną dobrą drogą jest ta, jakiej użyto w r. 1877, t.j. porozumienie się obu ministrów skarbu z jednej, a banku z drugiej strony. Jeżeli żądanie, domagające się filij, będzie postawione w formie rezolucji, wówczas opozycja nie będzie mieć nic przeciw temu.

P. Hausner przedkłada następnie swój zaopiniowany wniosek i żąda, aby propozycję p. Bililńskiego wyłączyć z szeregu tych, które referent postawił jako warunek, od którego spełnienia ma zależać dalsza narada w pełnej komisji; natomiast należy owo żądanie ubrać w formę rezolucji i wliczyć w poczet drugiej grupy propozycji referenta.

Za takim trybem postępowania przemawiają następnie pp. Lienbacher i Herbst, żądają jednak niektórych zmian we wniosku p. Hausnera. Ten też zgadza się z tem życzeniem i skutkiem tego proponowana rezolucja ma się domagać od rządu, aby się wystrzął w zarządzie banku o utworzenie nowych filij, zamiast pierwotnego brzmienia, według którego rząd miał się wystrząć o zapewnienie ze strony banku co do utworzenia tych filij.

Tak zmodyfikowany wniosek o rezolucji został wreszcie przyjęty wszystkimi głosami przeciw jednemu p. Lienbachera.

Następnie przyjęto bez zmiany art. 2 i 3. Przy art. 4 poruszył p. Neu wirth kwestję, czyby nie można przystąpić do zredukowania kapitału akcyjnego banku, który obecnie wynosi 90 mil., o 15 mil. Przeciw temu przemawiali komisarz rządowy Niebauer i p. Herbst, poczem przyjęto art. 4 i odczono sesję na dzień następnym.

Na następnym posiedzeniu dnia 28 wieczorem uchwalono dalsze paragrafy aż do 54 włącznie. Pominąwszy inne paragrafy, które po krótkiej dyskusji przyjęto, zatrzymane są dłużej dopiero przy paragr. 59, który mówi o ogłoszeniach urzędowych banku w dziennikach oficjalnych. P. Bililński powrócił przy tym paragr. do swego żądania, aby te ogłoszenia były umieszczane w urzędowych dziennikach krajowych i w języku, w którym to dzienniki wychodzą. P. Herbst sprzeciwił się temu, twierdząc, że to byłoby sprzeczne z uchwalonym już paragr. 14. — Przed powzięciem postanowienia uchwalono z powodu spóźnionej pory przerwać posiedzenie, a ciąg dalszy odczytać do czasu przyszłej sesji po Nowym roku.

Tak więc sprawa musi czekać na swe załatwienie przynajmniej kwartał.

**Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 listopada 1886 r. zostanie otwartym w stacji kolei transwersalnej „Stróże” (starostwo Grybów) urząd pocztowy. Zakres działania tego urzędu pocztowego stanowić będą przyjmowanie i wydawanie przesyłek listowych i wartościowych, przyjmowanie i wypłata przekazów zwykłych i zaliczkowych do wysokości 300 zł. w. a. i prowadzenie pocztowej kasy oszczędności. Połączenie swe z innymi urzędami pocztowymi utrzymywać będzie ten urząd pocztowy za pośrednictwem pociągów kolejowych na przestrzemi Zwardoń-Zagórz i Tarnów-Stróże krakowskich.

Okręg doręczania urzędu pocztowego w Stróże, ogr-

niezać się będzie tymczasowo wyłącznie na miejscowości Stróże.

**Targowica drobnego bydła.** Wiedeń d 28 października. Na dzisiejszą targowicę owiec dostarczono 2428 sztuk cieląt, 976 sztuk zabitych świń, 1168 zabitych owiec. — Na targowicy nierogacizny dostarczono 3010 sztuk świń, a na owczą 5069 sztuk owiec. Oprócz tego dowieziono 43420 kilogramów świeżego mięsna i wiele sznek i t. p.

Praczo na cielęta żywe po 40 do 48 ct., za wyborowe po 50 do 55 ct., za zabite po 48 do 62 ct., wyjątkowo po 64 do 66 ct.; za zabite świnię ciężką po 51 do 46, za prosiątą po 48 do 50 ct.; — za zabite owce po 28 do 44 za kilogram. Za żywe świnię płacono po 33 do 41 ct. za kilogram; za owce na wywóz po 15 do 19 złr. za parę; za wyborowe na konumecyę miejscową po 55 ct. za kilogram bez podatku konsumcyjnego.

**Sprawa bułgarska.**

Według wiadomości z Berlina, odroczenie bułgarskiego sobrania należy przypisać w znacznej części interwencji Europy a zwłaszcza Niemiec. Równocześnie poczyniono bowiem starania w Sofii, ażeby sobranie zebrało się dopiero w niedzielę i zażądano w Petersburgu, ażeby Rosya czempredję wymienia nazwisko popieranego przez siebie kandydata do tronu. Gdyby te zabiegi miały odnieść skutek, w takim razie bardzo jest możebnem, że obrady sobrania rozpoczną się jeszcze o parę dni później. Przedewszystkiem starano się Rosyę przekonać, że postawiszy otwarcie kandydaturę, może ona w łatwy sposób skrócić rządy dzisiejszej regencji. Zarazem jednak uczynił rząd niemiecki uwagę, że Rosya powinna przy wyborze kandydata do tronu bułgarskiego, zwrócić uwagę na taką osobistość, która by i innym państwom była sympatyczną. W ciągu jutrzejszego dnia okaże się, o ile ta wiadomość, pochodząca z niemieckich źródeł jest prawdziwą.

Zaprowadzenie w Sofii stanu obłączenia miało przedewszystkiem na celu stłumienie w samym związku przygotowanych przez partję Cankowa ruchów. Na wielkim zgromadzeniu ludu, zwołanem przez stronnictwo rosyjskie, zamierzano obalić regencję i w obecności gen. Kaulbarsa powołać do władzy nowy rząd z Cankowem na czele. Dekret rządu ogłaszający stan obłączenia ukazał się we czwartek o godzinie 4 popołudniu. Kaulbars wysłał natychmiast telegram do Tyrnowy, w którym uwiadamił ministra spraw zagranicznych Naczewicza, że Rosya protestuje przeciw temu dekreto wi rządu.

Zdaje się, że rząd rosyjski nie poprzestanie na wysłaniu dwóch okrętów, które zarzuciły kotwicę pod Warną. Konsul rosyjski w Ruszczuku otrzymał już bowiem urzędowe uwiadomienie z Petersburga, że za kilka dni przybędzie tam rosyjski statek wojenny z załogą 180 ludzi, dla ochrony zamieszkałych w tem mieście poddanych rosyjskich; podobne uwiadomienie otrzymał także konsul rosyjski w Burgas. Bułgarzy lekają się, że okręty rosyjskie zabawią przez całą zimę w portach bułgarskich, i że załogi tych statków spędzą ten czas na ładzie.

Z listu, który N. fr. Presse otrzymała z Braiły, należy wnosić, że Rosya przygotowuje się ciągle do wielkiej manifestacji wojennej. W południowych guberniach a zwłaszcza w Odessie miano poczynić znaczne przygotowania do przewożu wojsk. Okręty floty czarnomorskiej otrzymały rozkaz zaopatrzyc się w żywność, a w warsztatach kolejowych w Nikołajewie i Sebastopolu panuje ruch niezwykły.

Stąki przewozowe „Castel-Mar” i „Jarosław” stoją w porcie odeskim w pogotowiu, podczas gdy transporta wojskowe do portów Azji Mniejszej powierzono statkom prywatnym.

Ta groźna postawa Rosyi nie sprawiła dotychczas wrażenia w Sofii. Mimo wszelkich protestów Kaulbarsa oficerowie bułgarscy, którzy starali się wzniesić bunt, nie uniknęli kary. Przedewszystkiem ogłoszono w Sofii wyrok o dwóch komendantach brygady, podpułkowników Filowa i Szwarowa. Filow, który działał wbrew rozkazom wyższej władzy i wykroczył przeciw przepisom o karności wojskowej a nadto wysłał do ministra wojny zachwały telegram, został pozbawiony komendy i skazany na cztery tygodnie domowego aresztu; Szwarzow, który także nie spełniał rozkazów, znajduje się w więzieniu i ma tam pozostać aż do dalszych rozporządzeń.

Między przyjacielnami dla Bułgarii objawiami na uwagę zasługującą mowa węgierskiego deputowanego Falka, redaktora Pester Lloydya i referenta budżetu spraw zagranicznych w delegacjach wspólnych. Zdając przed swymi wyborcami w Aradzie sprawę z czynności poselskich, wyraził się Falk, jak następuje: „Znacie panowie oświadczenie, które p. Tisza złożył w sejmie. Zawiera ono prawie wszystko, co w tej sprawie da się powiedzieć. Choćbyśmy największą mieli dla Bułgarów sympatyę, to jednak sądzę, że nikt nie ma

prawa do materyjalnej interwencji w Bułgarii, dopóki niezawisłości Bułgarów nie naruszono przez materyjalną siłę z zewnątrz. Z drugiej strony nie możemy się zgodzić na tak zwany podział półwyspu bałkańskiego na dwie sfery, z których jedna przypadnie w udziale nam, a druga Rosyi. Również nie ścierpiemy tego, ażeby Rosya narzuciła Bułgarom swą wolę z bronią w rękę”.  
Widzimy z tych słów, że politycy węgierscy uważają, podobnie jak dyplomacya austriacka i niemiecka, okupację Bułgarii, za jedyny krok Rosyi, na który niepodobna się zgodzić. Gdyby więc w Wiedniu zmieniono pod tym względem zapatrywania, musiano by się przygotować na silną opozycję na Węgrzech.

(Telegramy „Nowej Reformy”.)

**Warna, 30 października.** Komendant rosyjskiej łodzi kanonierskiej był wczoraj z odwiedzinami u konsułów francuskiego, austro-węgierskiego i greckiego, a angielskiemu przysłał kartę wizytową.  
Przybył tu wczoraj bułgarski minister wojny. Dnia 29 b. m. stanął tu na kotwicy rosyjski okręt krzyżowy „Mercur” z 418 ludźmi załogi i 18 działami.

**Tyrnowa, 30 października.** (Doniesienie Ag. Havasa). Kaulbars zaprzeczył telegraficznie pogłoskom twierdzącym, że przybycie okrętów wojennych pod Warnę nie ma żadnego większego znaczenia. Okręty te bowiem przekonają niedowiarków o znaczeniu swej misji, gdyby się potworzyły zajścia.

Dalej upomina się Kaulbars o odpowiedź na swe żądanie co do uwolnienia oficerów więzionych, wreszcie zaleca zniesienie świeżo zaprowadzonego stanu obłączenia w Sofii.

Rząd bułgarski postanowił oficerów więzionych wypuścić na wolność.

**Telegramy „Nowej Reformy”.**

(Z biura korespondencyjnego.)

**Wiedeń, 30 października.** Izba panów na posiedzeniu dzisiejszem przekazała projekt do ustawy o związku cłowo-handlowym osobnej komisji z 25 członków. Następnie zerwała na przewidywany budżet po koniec marca r. 1887. Tak samo stało się bez rozpraw z ustawą o kontyngensie rekrutów i o zmianie ordynacji wyborczej w Czechach, Galicji i Austrii Niższej. Ustawy te przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Do wspomnianej komisji dla związku cłowo-handlowego wybrani: Beck, Belcredi, Bezceny, Conrad, Coudenhove, Czartoryski, Dumba, Falkenhayn, Ganglbauer, Goegl, Habietinek, Helfert, Hye, Karol Meternich, Miklosich, Montecuculi, Moser, Reinelt, Revertera, Schönburg, Leon Thun, Thurn-Taxis, Windischgrätz, Wodzicki.

Izba przyjęła następnie ustawę o organizacji namiestnictw we Lwowie i w Pradze w drugim i trzecim czytaniu. Komisja Izby panów wybrana dla projektu ugody cłowej i handlowej ukonstytuowała się i wybrała kardynała Ganglbauera prezesem a hr. Schönburga jego zastępcą. Przy końcu posiedzenia oznajmia prezes gabinetu, że posiedzenia Rady państwa zostały z polecenia cesarza odroczone.

**Buda Peszt, 30 października.** Według przedłożonego Izbie poselskiej budżetu na rok 1887 dochody stawały wynosiły 321,743,950 złr. (o 840,993 złr. więcej niż w roku ubiegłym); dochody przemijające 6,612,145 złr. (o 2,117,680 złr. mniej); razem 328,356,095 złr. (o 1,276,687 złr. mniej niż w roku ubiegłym); — stałe wydatki wynosiły 325,945,491 złr. (o 8,606,111 złr. więcej niż w roku ubiegłym); wydatki przemijające 2,395,933 złr. (o 142,386 złr. więcej); inwestycje 17,907,608 złr. (o 2,592,761 złr. mniej); nadzwyczajne wydatki wspólne 4,150,917 złr. (o 557,744 złr. więcej); razem 350,400,027 złr. (o 6,713,481 złr. więcej); — deficyt wynosi za tem 22,043,226 złr. (o 7,990,168 złr. więcej niż w roku ubiegłym, a z kwoty tej przypada 4,201,541 złr. na budżet zwyczajny).

**Ostrytom (Gran), 30 października.** Cesarz i arcyksiążę następcą tronu, wysłali telegramy gratulacyjne do księcia prymasa. Również większą część arcyksiążąt przysłała pisma z gratulacjami.

**Ostrychów, 30 października.** Przed południem przybył tu cesarz w towarzystwie Tiszy. Ludność przyjmowała monarchę z zapalem. Cesarz udał się do pałacu prymasa, gdzie go prymas oczekiwał u drzwi wchodowych. Pokróte potem złożył cesarz prymasowi wizytę.

**Madryt, 30 października.** Zwinęto 1200 pod podoficerskich we wojsku, aby armię oczyścić z żywiołów rewolucyjnych. Zarządzenie to wykonano bez żadnego zajścia.

**Kursa telegraficzne.**

Table with columns for location (Wiedeń d. 30 paźdz. 1886), item (Renta papierowa austriacka, 5% papierowa utopodatk, etc.), and price (83.45, 104.10, etc.).

Odpowiedzialny Redaktor: **Teodusz Romanowicz.**

Wydawca: **Dr. Lestaw Boroński.**

Rubryka „Nadesłane” nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

**NADESŁANE**  
**Porębski i Zimler**  
w Krakowie  
(dawnej Józef Riedel) Rynek.  
Magazyn towarów damskich, aparata kościelne itd. Spis towarów na żądanie rozsyłają opłacony.  
1040 15 52

**NADESŁANE.**  
**Dr. Jan Ziemiński**  
lekarz chorób kobiecych  
ordynuje od godziny 3 do 4  
przy ulicy św. Jana nr. 8, I piętro.  
1620 3 3

**ROZKŁAD JAZDY**  
pociągów osobowych według zegaru krakowskiego, ważny od 1 października 1886.

**Odchodzą z Krakowa:**  
Do Lwowa: lokalny (w miejsce kurierskiego) godz. 6 m. 16 rano — osobowy godz. 10 m. 50 rano — pospieszny godz. 9 m. 30 wieczór — mieszany g. 11 m. 1 wieczór.  
Do Wieliczki: mieszany g. 11 m. 19 rano.  
Do Oświęcimia: godz. 6 m. 47 (także do Warszawy)  
Do Wiednia: osobowy godz. 5 m. 59 rano — (także przez Szczakowę do Myślic, przez Oświęcim do Prus) kurierski godz. 7 m. 17 rano (przez Oświęcim do Wrocławia) osobowy godz. 9 m. 47 rano (także do Warszawy) osobowy godz. 8 m. 22 po południu (także do Szczakowy i Prus) kurierski g. 9 m. 57 wieczór.

**Przychodzą do Krakowa:**  
Ze Lwowa: Mieszany godz. 5 m. 11 rano — pospieszny godz. 6 m. 52 rano — osobowy godz. 2 m. 37 popoł. — lokalny (w miejsce kurierskiego) godz. 8 m. 24 wieczór.  
Z Wieliczki: mieszany godz. 7 minut 39 wieczorem.  
Z Oświęcimia: osobowy godz. 7 m. 23 rano.  
Z Lundenburgu: (z Warszawy) godz. 5 m. 19 popoł.  
Z Wiednia: kurierski godz. 7 m. 47 rano — osobowy godz. 10 m. 8 rano — (łączy się do niego pociąg z Warszawy) kurierski godz. 9 m. 10 wieczór — osobowy g. 10 m. 12.

**Kraków, dnia 30/10.**

Table with columns for item (Kasie papierowa rosyjskie, Marki niemieckie, Kupony srebrne, etc.), price, and date.

**Lwów, dnia 29/10.**

Table with columns for item (Akye Banku hipot. gal. (dywid. na zł. 200), Lisy zast. Tow. kred. ziem. na zł. 100, etc.), price, and date.

**Warszawa, dnia 29/10.**

Table with columns for item (Lisy zastawne z r. 1869 za rubli 100, Lisy likwidacyjne, Lisy zast. Warszawy i Em., etc.), price, and date.

**Wiedeń, dnia 29/10.**

Table with columns for item (Renta austr. papierowa ab 16%, Renta złota na 1000 złr., etc.), price, and date.

**OBLIGACJE I NDEMNIZACYJNE.**

Table with columns for item (Obl. ind. ab 10% esc. Galicji za 100 m. k., Obl. 10% Bukow., Obl. 7% Siedm., etc.), price, and date.

**OBLIGACJE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.**

Table with columns for item (Albrechta na 300 złr. za 100, Ferdynanda północn. na 300, Kar. L. Em. z 1851 na 300, etc.), price, and date.

**AKOYE BANKOWE.**

Table with columns for item (Anglobank na 200 zł., Bankverein Wiener, Kred. dla handlu i przem., etc.), price, and date.

**WILHELM PENZ**  
w Krakowie  
**Rynek główny, I. 9**  
poleca bestwami względem Szanownej Publiczności swój  
**Skład towarów Galanteryjnych**

**Norymberskich**  
Tapety, de. oracye, sztukaterye,  
Story i ochraniacze z waty do okien.  
**Ceraty**  
na stoły, meble i podłogi.  
**Maszyny do szycia**  
z najpierwszych fabryk.  
**PERFUMERYE**  
krajowe i zagraniczne.  
**Rozpylacze i wody**  
do odświeżania powietrza.  
Bizuterye paryskie i Dżety angielskie i francuskie.  
**BRONZY, Porcelana i Majoliki**  
w ogromnym wyborze.  
**Necessary, Portemonnaies i Albumy.**  
**Kalosze, płaszcze**  
i wszelkie wyroby gumowe.  
Lalki, Zabawki dzieciinne i froeblovskie, Gry towarzyskie i ogrodowe.  
Gąbki, Laski, Grzebienie, Szczotki, Gorsety i Kafianki trykotowe, Ponoczozy, Skarpetki i Ręczniki jedwabne, wełn. i z fil d'Ecosee.  
Przeważa Woda kolobaska i angielska.  
**Crème, poudre i mydło Simon.**  
Czapeczki, kaptanki i powojniki dla małych dzieci.  
**HERBATA**  
wyborowym gatunku.  
Bawelna Hausschild biała i niebieska, igły i nici maszynowe.  
**Włókna na trumny i nagrobki.**  
**WIELKI SKŁAD GUZIKÓW** wszelkiego rodzaju Bawelna, Nici, Mignardisy, igły, Fil d'Alsace, Włóczki, Wełny, Filozofy - wszystkie potrzeby krawieckie. Naprawa i nagięta Wachlarze.  
Podjąmuje się  
**tapetowania i dekorowania mieszkań.**  
Przyjmuję maszyny do szycia do reperacyi.  
Obstalniki zamiejscowe odwołanie nie licząc opakowania.  
1486 11 100

Odszczono na wystawach krajowych i zagranicznych.  
**Srodki lekarskie i toaletowe**  
wyrobu  
**JOZEFA TRAUZYŃSKIEGO**  
aptekarza pod „Koroną“ w Krakowie.  
Balsam zdrowia, lek bardzo rozpowszechniony tak w kraju jak i zagranicą, wskutek własności leczniczych prawdziwie endownych. Leczy katar żołądka, kuroza, zadęgnięcie, brak apetytu, hemoroidy, żółtżyzkę, uderzenie krwi do głowy, zatkania nawykowe, a ząd ból i zawroty głowy. Cena 50 c. i 1 złr.  
Jako dowód skuteczności niechaj posłuży jedno z wielu podziękowań.  
Od kilku lat cierpię na różne dolegliwości, jak kłócie, bóle i zawroty głowy, nawykowe zatkania a prztem i hemoroidy wiele cierpieć mi sprawiały. Wyczerpaży ogłoszenie o pańskim „Balsamie zdrowia“, zapisawszy go natychmiast. Po wyżyciu 3 flaszek, czuję się zupełnie zdrowym, za co przyjmij Pan serdeczne dzięki. Budapeszt, 4 lutego, 1886  
J. Schreiber.

**Ochrona przed zimą!**  
**Piękne! Ciepłe! Wytworne! Tanie!**  
**Nieprzenikliwe dla zimna i wilgoci**  
sa wyrabiane w mojej pierwszej fabryce kaptanków  
**kaptanki zimowe dla Panów**  
po cenach niebywalej dotychczas taniosci. — Tylko po  
**1 złr. 80 cent.**  
Moje kaptanki zimowe dla Panów są możliwe ciepłem a zarazem najdrowszym ubraniem, gdyż dają ciatu ciepło, chronią od zanieczyszczenia, przysięgają do każdego ciała i zwracają na siebie uwagę wszystkich z powodu niezwykłej taniosci. 1895 1 4  
**Już 20.000 kaptanków sprzedano.**  
Każdy, kto chce mieć piękne, dobre i tanie kaptanki, niech zaraz zamawia, gdyż mnożstwo nadochdzi obstalunków, a skład wkrótce wyzerpniętym zostanie. Jedynie dostac można w  
**Wiener Jochn-Export-Geschaft**  
**A. GANS, Wien, III. Kolonitzgasse, Nro 8/33.**  
Przy zamówieniu wystarcza podać, czy ma być wielki, średni lub mały. Przesyła pocztowo we wszystkich kierunkach świata w ciągu 24 godzin za pobraniem pocztowym lub gotówką

Antihemicranin, są to pigułki, które zająwają, doznaje się pomocy w migrenie i nerwowych bólach głowy. Cena 1 złr. 80 c.  
Allyl do nacierania. Używa się równocześnie s autubem cranimen. Cena 1 złr. 1832 4 0  
Utrzymują na składzie Aptekarze: Rucker w Lwowie, Reid w Tarnowie, Jamrógiele w Tarnopolu, Kurowski w Wadowicach

**WIELKA PIENIEŻNA LOTERYA.**  
Najnowsza loterya przyzwolona przez wysoki rząd w HAMBURGU, zabezpieczona całym majątkiem państwowym, liczy 100.000 losów, z których 50.500 z pewnością będą wygraniem. Cały kapitał przeznaczony do wylosowania wynosi:  
**9.550.450 marek.**  
Szczególna saletka tej loteryi jest to, iż wszystkie 50.500 wygranych, które oznaczone są wóbk atojące tabeli, w kilku już zmianach 1 to w siedmiu klasach z pewnością muszą być wylosowane.  
Główna wygrana pierwszej klasy wynosi 50.000 marek, wreszcie w drugiej klasie do 60.000, w trzeciej do 70.000, w czwartej do 80.000, w piątej do 90.000, w szóstej do 100.000, w siódmej zaś wagiennie do 500.000, specjalnie jednak do 800.000 i 900.000 marek i t. d.  
Sprzedaż oryginalnych losów tej loteryi znajduje się **niżej podpisany dom handlowy**, za pomocą którego, chcący zakupić losy oryginalne, z samowielmiatno niozo się sprasad.  
Szczególny znanawiający uprasza się o złączenie następcy w austriackich banknotach, lub też anachkach postoywanych. Można też przelać pieniądze za przekazem pocztowym; na zyczenie zaś wykonujemy obstalunki i za pobraniem pocztowym.  
Do ciągnięcia pierwszej klasy konstate:  
1. cały origin. los Złr. 3.50  
1. połowa origin. losu Złr. 1.75  
1. 1/4 część origin. losu Złr. 0.90  
Każden otrzymuje los oryginalny, opatrzony hasłem i podpisem i równocześnie urządowy rozkład oryginalny. Zaraz po ciągnięciu otrzymuje każden biorący udział urzędowa lista wygranych, opatrzona herbem państwa. Wypłata wygranych następuje natychmiast pod gwarancją państwa, jak to w planie leży. Gdyby komuś z otrzymujących nie podobał się wbrew spodziewaniu plan ciągnięcia, jesteśmy gotowi przyjąć losy nieodpowiednie przed ciągnięciem i awrdki następcy otrzymać na nie. Na zyczenie przesyła się za darmo urzędowe plany ciągnięcia dla powiadomienia się. Aby mieć wszystkie samowielmiatno zadacie nosydzć uprasza obstalunki jak meosia nawosocniej, w każdym razie jednako przed:  
**15 listopada 1886.**  
i to wprost do nas przesyłać.  
**Vaentin & Co.**  
Interes Bankierski  
w Hamburgu.

**Dwu piętrowa KAMIENICA**  
z 3 piętrowymi oficynami do sprzedania  
przy ul. Floryjańskiej, I. 23.  
Właściciel na mi. jscu, lub ul. Rakowiecka, I. 11.  
1820 4 4

**MAGAZYN ubiorów dzieciennych „La Fillette“**  
pod firmą 1518 9 10  
przeniesiony został na ulicę Szewską, Nr. 10, na dole, gdzie skład lamp Wgo Okonia.  
Przyjmuje jak dawniej zamówienia z własnej lub obcej materyi podług najnowszych żurnali.

**BIURO NAUCZYCIELSKIE**  
(Institut Protége des femmes de la souité, Patronage de l'Enseignement)  
**J. z Jędrzejewskich Panlos**  
Wiedeń, Schottengasse 3.  
Mając stosunki z zakładami naukowymi głównymi miast Europy, zajmuje się umieszczeniem nauczycieli, nauczycielek i bon wszelkiej narodowości, po cenach jak najprzystępniejszych.  
756 24 52

**MAGAZYN polski** założony w roku 1863  
**Na sezon podróży**  
poleca  
**Józef Loserth**  
swoje składy fabryczne w Wiedniu VII. Siebensterngasse 16; filia: I. Kärthmerring, 17, (vis-a-vis Hotel Imperial), zaopatrzone jak najobficiej w różne przybory podróżne, mianowicie: **KUFRY** nadzwyczajnej lekkości (system własny), elegancko i silnie zbudowane, **KOSZE** każdej wielkości, torby męskie i damskie, próżno i z urządzeniem, **portmonetki, pugilaresy** i różne specjalne wyroby skóranych galanteryjnych po cenach stałych, bardzo umiarkowanych.  
463 22 24

Utracona i osłabiona **siła męska.**  
**Impotencya.**  
Pewna pomoc! Za pomocą c. k. uprzyn natrysku karbonowego każdy wyleczy dokładnie, bez złych następstw, pewnie i na zawsze, często w przeciągu dwu dni nawet pozornie nieuleczalną impotencyę każdego wieku, zżywając lekarstwa przyjemnego, a zewnetrznie niczem się nie zdradzając. Świadcetwa znakomitych profesorów i ozienników lekarzów, gorące lekarskie zalecenia i tysiące podziękowań od radykalnie wyleczonych doradzają bezinteresownie każdemu cierpiącemu sprowadzić sobie bezwzględnie natrysk karbonowy, dający rękojmiej trwałego skutku. Kompletny przyrząd z wskazówkami użycia i opiniami pierwowzorgdnych profesorów, kosztuje **złr. 3-80.** Pod dyskretycją wysyła bez zdradzania treści i wysyłającego c. k. przyw. Carbon-Donche-Depot. Dr. Karol Altmann, Wien, VII, Mariaferlstrasse 80  
218 36 88

**MAGAZYN FUTER ANTONIEGO JACHMANSKIEGO**  
w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej, Nr. 16, założony w roku 1825.  
poleca na zimę w wielkim wyborze futra krajowe i zagraniczne w najlepszym gatunku, jakoteż gotowe futra męskie i damskie najnowszych fasonów, rożundy, garnitury, czapki, zarekawki do polowania itd. Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reperacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach bardzo umiarkowanych, a mając w tym zawodzie tyloletnią praktykę, pozwalam sobie mieć to przekonanie, że mogę wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zaspedyć uczynić. 1615 5 6

**Apteka „pod Lwem“**  
**PIOTRA KROKIEWICZA**  
w Krakowie, na Kleparzu, ulica Basztowa, przy plantacyach (róg Rynku kleparskiego)  
zaopatrzona została w wszelkie najnowsze, najlepsze przyrządy, aparaty, służące do sporządzania najlepszych własności lekarstw i w ogólności wszelkich przetworów leczniczych, oraz utrzymuje **środki lekarskie krajowe i zagraniczne, perfumerye, kosmetyczne wyroby toaletowe z pierwszych fabryk chemiczno-kosmetycznych, przyrządy chirurgiczne, Wody mineralne,**  
zawsze świeże wprost ze zdrojowisk. 1354 18 20

**Jan Ihnatowicz**  
magister farmacyi i chemik sądowy  
poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytopienia **owadów domowych,** mianowicie:  
**Fenilin,** do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 60 ct.  
**Ziółka antymolowe** do przechowywania futer. Pudełko 30 ct.  
**Papier antymolowy,** ochrania od móli futra, suknie, portiere, franki i meble. Sztuka 3 ct.  
**Papier na muchy.** Sztuka 3 ct.  
są do nabycia w sklepach własnych we Lwowie: przy ulicy Kopernika I. 3, w hotelu Europejskim plac Maryacki i przy ulicy Halickiej róg Włowej; w Krakowie Sukiennice I. 20; w Czerniowcach Rynek I. 2. 972 18 0

**Dom wywozowy p. f. B. TICHŃO w B. (Pönn) Krautmarkt 18**  
roszyła za zał.

<b>Suknie damskie</b> czysto wełniane we wszelkich modnych barwach — 10 metrów na kompletną suknie — 1 metr szeroki. 8 złr.	<b>Zimowy paktak Niger</b> najmłodniejszy i najtrwalszy na suknie damskie, 1 metr szerokości. 10 metr. złr. 5-50	<b>Indyjskie futro półwełniane</b> we wszelkich barwach, na kompletną suknie 1 metr szerokości. 10 metr. złr. 1-50.	<b>Wielniano</b> 60 atimetrów szerokości 10 metr. złr. 3-40. <b>Kaszmir</b> półwełniano, 1 metr szer. 10 metrów 4 złr.	<b>Czarne terno</b> 1 metr szer., które dawniej kosztowało 60 c., pozbywam, o ile zapas starczy. 10 metr. złr. 4-50.
<b>BARCHAN na suknie,</b> wspaniałe desenie, zupełnie dobre do prania, w resztkach 10—11 metr. 60 cm. sz., na jedną suknie 3-50 złr.	<b>Flanela Valerie</b> półwełniana, najwiecez modne desenie, najlepsza na suknie zimowe, 60 centim. szerokości. 10 metrów 4 złr.	<b>PLÓTNO DOMOWE</b> 1 szt. 1/4 szerok. 4 złr. 1 szt. 1/2 „ 5 złr. <b>Webb King</b> lepsza jak plótno, i sztuka 30 toki kompl. złr. 5-80	<b>OXFORD</b> dobry do prania, najlepszy gatunek 1 szt. 29 toki kompl. złr. 4-50. <b>Kanafas</b> 1 szt. feigl. „ 4 80 1 „ czerwo. „ 5 20	<b>Garnitur rypsoy</b> składający się z 2 kap na łożko i 1 obrusa „ 4-50 <b>I garnitur jutowy</b> 2 kapy na łożko i 1 obrus „ 3-50.
<b>Berneńskie materye wełniane na ubrania</b> Palmerston, Harlein, Mandarin, na zimowe paltoty i zarutki, tudzież tüffel, pakiak, peruwien, dosking — w resztkach na kompletne ubrania i surduty za połowę ceny.	<b>Wielki skład tanych chustek na głowę</b> w różn. barw. 1 szt. 1/2 w złr. 1-70. <b>Talie damskie</b> czy i tane kaptanki dam. 1 szt. naj gat. złr. 2-30.	<b>Partya chustek wełnianych</b> damskich, 1/4 długości, we wszystkich gładkich barwach, jakoteż deseniach, dawniej 4 złr. 50 centów, teraz za bezcen 1343 9 20 2 złr. Od-rzed-gyym 5% zuztki.		

Cenniki i próbki darmo i oplatnie.

Od lat 18 istniejąca firma  
**Andrzej Bernacki**  
KRAWIEC MĘZKI  
w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 2 (dom Wgo Gralewskiego)  
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój  
**Magazyn ubiorów męzkich**  
oraz **wielki Skład sukna i kortów**  
z **najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych.**  
Zamówienia tak z materyału u mnie obranego, jak i dostarczonego wykonuję podług najwiecez modeli paryskich i wiedeńskich w 48 godzinach, rzęca za sumieniem wykonanie, tudzież za trwałość i dobór dodatków.  
Ubranka dla dzieci w wielkim wyborze. Kostiumy krakowskie (kierzyce, sukmany), polskie (kontuzje, czamary) i t. d. po cenach bardzo przystępnych. Na karnawał i do fotografii wypożycza kostiumy za skromnym wynagrodzeniem.  
Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, polecam się i nadal Szanownej P. T. Publiczności z głębokim szacunkiem  
**Andrzej Bernacki.**  
1563 5 0

**Specjalnie dla Dam.**  
Niniejszem mam zaszczyt szan. P. T. publiczności donieść że na obecny sezon zaopatryłam mój sklep modniarski w bogaty wybór modnych kapeluszy gustowne ubraonych, jakoteż nieubraonych. Nadto znajduję się u mnie wielki zapas wszelkich przyborów w zakres modniarski wchodzących. Jako to: aksamity, plusze, wstążki, kwiaty, pióra i t. d.  
**Ceny konkurencyjne.**  
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.  
**Leonora Weisslitz.**  
W Krakowie, plac W. W. Świętych, i. I. (Obok Magistratu.) 1073 3 3

Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St. Petersburg. Nr 1360.  
Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.  
Gwarancya długoletnia, polegająca na doświadczeniach  
**„EXSICCATOR“**  
osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza nowe od tejsze, niszczy grzybek drzewny, zabezpiecza od gnicia wszystko co z drzewa. Desinfektuje stajnie, obory i t. p., zapobiega zarazie na bydło, zastępuje olejną farbę w wszelkich kolorach i tańszy od tejsze o 50 procent.  
Inżynier-technolog **Gustaw Ritter.**  
Warszawa, Królewska, 39.  
Agent w Krakowie: **Ignacy Lipner, ulica Gertrudy, 16/76.**  
Agentów poszukuje.

**H. Morgenstern.**  
1623 4 12 Ulica Kopernika, Nr. 4 1  
**Restauracya w hotelu pod Różą**  
ulica Floryjańska,  
zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, iż przyjmuje zamówienia na **bale, wesela** i t. p. w domach prywatnych po **cenach umiarkowanych**, a w restauracyi odstepuje stałym gościom 20% od cen zwyczajnych.  
Piwajca zaopatrzona  
**w najlepsze wina.**  
**BULION**  
własnego wyrobu po 4 złr. klg. każdego czasu do nabycia.  
**Ferdynand Turlinski,**  
restaurator.  
1521 14 30

**SZAMPAN AYALA & Co.**  
Jedyny skład dla Zachodniej Galicyi w Handlu Win i Delikatosów p.  
**EDWARDA FUCHSA w Krakowie**  
przy Głównym Rynku. 715 89 14

**niezawodny Płyn na Odgniotki**  
wyrobu  
**E. RADLERA**  
aptekarza „pod Złotą Głową“ w Krakowie.  
Co wieczór pedzuluje się odgniotek; zaraz po pierwej lub drugim pedzlowaniu odgniotek staje się na wszelki uisik nieczułym, po 7 lub 8 dniach, po jedno lub dwurazowym odczinnem pedzlowaniu, podwazony paznogciem wychodzi cały bez najmniejszego bólu.  
Cena 50 cent 223 42

**Pierwsza krajowa fabryka parasoli Izydora Bernsteina**  
Kraków, ulica Stradom, I. 2,  
poleca w największym wyborze gustowne i trwałe **parasole i parasolki** własnego wyrobu, po cenach fabrycznych.  
Naprawy i obciągania wykonuje najszybciej. 1464 7 10

**„CONCORDIA“**  
najstarszy zakład pogrzebowy w Krakowie  
**J. K. PEKALSKIEGO**  
poleca trumny kruszcowe, dębowe, niezrównane okazaloscą i trwałością, suknie, materace, poduszki do trumien, wybór wieńców, wstęg, oraz wszystkich przyborów pogrzebowych po cenach przystępnych.  
Zamówienia w własnej reżinoci ul. Zwierzyniecka, Nr. 32. 1570 6 20  
Telegramy „Concordia“ Pekalski Kraków.



# OLIWE DO MASZYN

w różnych gatunkach do każdego użytku, poleca  
**JÓZEF HANKE we LWOWIE**  
skład farb i handel materyałów pod „Czarnym Psem“, Rynek, 38, we własnym domu.

**W miasteczku Kańczudzie**  
Leczą 4000 mieszkańców, z liczną ilością w okolicy dworców i plebanii z siedzibą lekarza dr. medycyny. o 11 kilometrów od stacji kolejowej w Przeworsku oddalonym. jest nabywcze urządzone i w zapasy środków lekarskich zaopatrzone **apteka** z wolnej ręki, za gotówkę, każdego czasu do sprzedania.  
Brzyśki h wiadomości udzieli właściciel w miejscu. 1701 1 10

**Krochmal połuskujący**  
wyrab Fritz Schulz jun. w Lipsku pod gwarancją wolny od szkodliwych składników.  
Krochmal ten, najlepszy ze wszystkich dotychczas istniejących, okazał się nader użytecznym; zawiera on wszystkie nieodzowne składniki we właściwym stosunku; używanie tego krochmalu jest przede wszystkim łatwe i pewne. Z powodu wielu nasładowiactw należy zwrócić uwagę na nmiestyczny powyższy znak ochronny, wydrukowany na każdym opakowaniu.  
Do nabycia w składach materyałów i handlach roznych. 1507  
Zastępstwo i skład komisowy na Kraków u p. Hieronima Weissa, ulica Garnarska, Nr. 5.

**POJE i RADOMSKI**  
**mechanicy**  
przy ul. Stawkowskiej l. 1 w Krakowie,  
zopatrywwszy swój skład obficie tylko w najlepsze i nader praktyczniejsze maszyny do szycia, s rzędają takowe na spłatę ratami: tygodniowo 1 zlr., miesięcznie 4 zlr. gotówką zaś o 10% taniej.  
**Gwarancya 5 lat.**  
Ponieważ kilka wypadków już zaszło, że zupełnie nam nieznanymi ajentami, chcieli 25% zysku (gdyż taki procent faktycznie pobierają), nie mogąc interesu swoich przyeypałów zafatwić, na tej firmie nadużyli i w ten tylko sposób swój towar nader wątpliwą jakością pozbyć zdołali; przeto aby położyć tamę dalszym wyzyskiwaniom, oświadczamy, iż żadnych a entów nie trzymamy i nie wspólnego z nimi mieć nie chcemy, gdyż kierujemy się tą zasadą, że najlepszy ajent przedstawia się w dobrym towarze. Tylko lohe i niepewne wyroby do rozpowszechnienia ich, potrzebują ajentów i faktorów, i tylko za takie 25% płacić można.  
Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, iż wobec ustawy z dnia 15 marca 1883 wszelką gwarancję tylko mechaniczną dać mogą, gdyż innym, niefachowym, nie wolno jest utrzymywać choćby najmniejszych warsztatów.  
Na żądanie — ilustrowane cenniki i próbki szycia rozsyłamy „franco“.  
Z poważaniem **Poje i Radomski**, mechanicy.  
1153 23 52

**SKŁAD**  
zagranicznych jako też prawdziwych **WIN węgierskich** z największych piwnic magnaterji węgierskiej,  
**A. MIKLE**  
w Krakowie  
ulica Grodzka, Nr. 31,  
(w oficynie) 1702 1 10  
poleca się Szan. P. T. Publiczności.

**Orzeczenie**  
powag nauki lekarskiej o Zdrowotnem Piwie Słodowem Strassnickiego.  
Wyciągi z oceny Zdrowotnego Piwa Słodowego  
Poszukiwanie szkodliwych metali, obcych ciał, grzybków, sztucznych barwników, oraz środków konserwujących (kwasu salicylowego i borowego) dało wyłącznie ujemne wyniki. Cukru gronowego nie wykryto. Pośluz łożci i wzajemnego stosunku poszczególnych składników, które odpowiadają składowi brzeczki, można uważać badaną próbkę za obfitującą w pożywe części, mocne piwo, sporządzone z oczyszczonych składników bez domieszki surrogatów i które pod względem odpowiada wszelkim zdrowotnym wymogom  
**Dr. Kratschmer**,  
profesor stosowanej chemii i higieny.  
Przedłożono mi do rozbiornu **Zdrowotne Piwo Słodowe** mogące polecić jako wzmacniająca, bogaty w składniki preparat, zwłaszcza dla osób nieokrewnych i osłabionych.  
**Prof. E. Albert**,  
kierownik I. chirurgicznej kliniki uniwersyteckiej w Wiedniu.  
P. Strassnicki z Ober-Döbling ofiarował mi kłynie 150 flaszek **Zdrowotnego Piwa Słodowego** na próbę dla żywienia chorych. Poświadczam niniejszem, że chory używający na mej klinice tego zdrowotnego środka z pomyślnym skutkiem.  
**Prof. H. v. Banberger**,  
e. k. Radea dworu. Kierownik I. kliniki dla chorób wewnętrznych w szpitalu powszechnym w Wiedniu.  
P. B. Strassnicki ofiarował dla chorych 200 flaszek swego piwa słodowego dla chorych mojej kliniki, a 800 flaszek dla chorych w Rudolfinum w Unter-Döbling. Poświadczam to niniejszem z wdzięcznością, stwierdzam zarazem, że piwo zdrowotne jest znakomitym pokarmem, który nawet przy niestrawności bardzo pacjentom smakuje.  
**Prof. dr. T. Billroth**,  
e. k. Radea dworu. Kierownik I. kliniki chirurgicznej w szpitalu powszechnym w Wiedniu.

Poszukuję **pomocnika handlowego** z kaucją 600 zlr. do samodzielnego prowadzenia filii w Krakowie. Oferty z odpisem świadectw do 15 listopada b. r. L. Czyński, Jarosław. 1689 1 5

**Na dzień zaduszny**  
poleca zakład ogrodniczy **J. TENGLERA**  
przy ulicy Karmelickiej, l. 52, wielki wybór wienców z kwiatów suszonych, jak również i świeżych.  
1694 3 4

**ADWOKAT**  
**Dr. Wechsler**  
przebił swoją kancelaryę z ulicy Grodzkiej do domu własnego przy ul. św. Gertrudy, Nr. 10.  
1886 1 3

**Największa wypożyczalnia nut muzycznych.**  
Księgarnia, skład nut muzycznych, oraz ekspedycja pism periodycznych

**S. A. Krzyżanowski**  
w Krakowie  
poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowszym utworze zaopatrzoną **największą wypożyczalnię nut muzycznych**  
na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu pod bardzo korzystnymi warunkami.  
Warunki abonamentu nut rozsyła się na żądanie gratis i franco.  
Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po cenie 70 centów. 1286 13 15

**Med., Chir., Akusz. i Okulist.**  
**Dr. J. Danielski**  
były lekarz prakt. szpitali krakowskich osiadł 1590 8 12  
**w Skawinie.**  
Księgarnia, antykwarnia i sprzedaż nut **W. CHABERSKIEGO**  
w Krakowie, Plac Maryacki, Nr. 3,  
(drugi dom od rogu ulicy Szpitalnej)  
nabywszy cały nakład, poleca po cenie zmniejszonej **1 zlr.** (dawna cena 3 zlr.).  
**Pamiętniki Ludwika hr. De Laveaux.**  
Zawiera dzieje Krakowa od roku 1809—1850 Kraków. Druk „Czasu”. Stron 345.  
Z prowincji nadsyłający przekazem 1 zlr. 25 c. otrzymują franco za recepisem. 1643 3 3

**Śliwki i powidła**  
prawdziwe turkie świeże nadeszły od handlu pod firmą **H. Kretschner**  
w Krakowie  
róg Rynku i ulicy Szeuskiej, Nr. 2.  
669 4 15

**Ernestyna Kohn w Krakowie**  
przy ul. Floryjńskiej, Nr. 15 na I piętrze poleca swój **Magazyn robót kobiecych**, haftowanych na rozmaitych materyałach w bogatym wyborze, bardzo odpowiednio na prezenta na gwiazdke, jakoteż wszelkie do tychże potrzebne przybory: zaczęte hafty wszelkiego rodzaju robotki kanwowe, włóczkę jedwab, juty, nici i przybory do robót szydełkowych, rzeźby na drzewie, koszyki i t. p. 1683 2 6  
Zamówienia najtaniej haftem kolorowym wykonywa ze znaną starannością.

**I. klinika położnicza w Wiedniu.**  
P. Strassnicki darował mi klinice uniwersyteckiej dla chorób kobiecych 125 flaszek zdrowotnego piwa Słodowego; przekonane się, że pacjenci po ciężkich chorobach piją je chętnie i że po jego użyciu przychodzi w krótkim czasie do siły.  
**Dr. Karol von Braun-Fernwald**,  
e. k. Radea dworu. Profesor wydziału lekarskiego.  
Używałem zdrowotnego piwa słodowego przy wielu przewlekłych chorobach i przekonane się, że chorzy przyjmują je chętnie i że ich odżywienie i skonalwalecenie pomyślnie przy użyciu tego środka postępują.  
**Prof. Dr. Hofmoll**,  
prymaryusz oddziału chi urgieznego w e. k szpitalu Rudolfa.  
P. B. Strassnicki oddał mi do rozporządzenia większą ilość swego zdrowotnego piwa słodowego dla mych chorych w szpitalu powszechnym. Dawałem je przeważnie indywidualnie bezkrwistym i osłabionym, którzy je w ogóle dobrze znosili i chętnie przyjmowali.  
**Prof. Dr. Schnitzler**,  
e. k. Radeu rzędu. Dyrektor e. k. polikliniki.

Premiowane na wystawach powszechnych:  
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.  
**Fortepiany na raty**  
dla Wiednia i prowincji,  
koncertowe, salonowe, krótkie, oraz pianina z fabryki głośnej na świecie firmy eksportowej Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu, od 380 zlr., 400, 450, 500, 550, 600 do 650 zlr. Fortepiany z innych fabryk od 250 zlr. do 350 zlr. Pianina od 350 zlr. do 600 zlr.  
Skład fortepianów i wypożyczalnia: **A. Thierfelder**,  
Wien, VII, Burggasse 71. 883 27 39

**K. Rząca i Chmurski w Krakowie**  
**Wody mineralne sztuczne**  
Medal zasługi wystawy lekarsko-przyrodniczej 1881.  
Dyplom honorowy i medal rządowy 1883.  
Wody te aprobowane i zalecane przez Towarzystwo Ikarów w Krakowie, powszechnie ze skuteczności znane. Odnosne rozbiory chemiczne i cenniki tych wód, tudzież świadectwa lekarska przesyła się na żądanie. 1421 7 50  
Składy w aptekach i większych handlach.  
Koncesjonowany zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych.

<b>Woda Litowa</b> przeciw kamieniowi i stryżymowi. 1 flaszka 15 cent.	<b>Woda Żelazista</b> z pyrofosforanem sodowo-żelazowym, jedyna woda dla pacjentów z wrażliwym przewodem pokarmowym. 1 flaszka 25 centów.	<b>Woda Jodowa</b> przewyższa siłą jedyną wszelkie wody rodzinne. Flaszka 20 centów.
<b>Woda Alkaliczna selterska.</b> 1 flaszka 18 ct.	<b>Woda alkaliczno-sodowa jak Vichy.</b> 1 flaszka duża 45 ct., mała 30 ct.	<b>Woda Alkaliczno-sodowa jak Bilińska.</b> 1 flaszka 15 ct.
<b>Woda Gorzka Wiktorya.</b> 1 flaszka 20 ct.	<b>Woda sodowa.</b>	<b>Lemoniada magnezjowa</b> środek łagodnie przeczyszczający. 1 flaszka 35 ct.

**Magazyn Henryka Schwarza**  
w Krakowie, Grodzka, 13,  
poleca  
**Nowości jesienne i zimowe na suknie, okrycia i futra.**  
**Materye jedwabne czarne i kolorowe.**  
**Chustki, Pledy, Kołdry, Dywany, Firanki**  
**Płótno, Szyrtyngi, Chustki do nosa, Serwety, Ręczniki.**  
**Gotowe Dolmany, Paletoty, Kostiumy Jersey i t. p.** 1813 10 0  
Zamówienia wykonywuje spieszenie. Próbki na żądanie.

**KSIĘGARNIA G. GEBETHNERA i SPÓŁKI w Krakowie**  
otrzymała na skład następujące dzieła:  
**Baudouin de Courtenay J.** Z powodu jubileuszu prof. Duchnickiego. 30 ct.  
**Bossakiewicz Al.** Rys dziejowy oświaty i funduszów edukacyjnych w Polsce. 1 zlr.  
**Bukowski Julian K.** Dzieje reformacji w Polsce, tom I: rozciąg i rozprzestrzenienie się reformacji. 4 zlr. 50 ct.  
— Tom II: polityczny wzrost i wzmacnianie się reformacji aż do sejmu 1558/9 r. 3 zlr.  
**Chrzanowski Leon.** Odsiecz Wiednia w bitwie walnej 12 września 1683 r., opowiedziana na podstawie źródeł współczesnych, z mapą. 1 zlr. 50 ct.  
**Ciechowski Erard W.** Gramatyka praktyczna języka francuskiego dla początkujących. 90 c. (poleca na Radę szkolną kraj. do użytku w szkołach średnich i wyższych.)  
**Górski Ludwik.** Znaczenie większej własności i obowiązki większych właścicieli ziemskich w Królestwie. 1 zlr. 30 ct.  
**Karłka z życia wygnaności polskich na Syberji.** sprawa Eichmüllera. 40 ct.  
**Krzysztof Edmund.** Wykład prawa karnego, ze szczególnym uwzględnieniem ustaw austriackich, tom I, 3 zlr.  
**Langie Karol.** Odczyty w botanice gospodarskiej dowodowem, zes. I. Uwagi wstępne. 20 ct.  
**II. Wyżwienie rodziny.** 50 ct. III. Wzór taniej kuchni. 20 ct. IV. O przemysle domowym kobiet. 20 ct.  
**Lellwa L. P.** Credo, historya konferencyi tyzowieckiej 2 zlr.  
**Łoś W. hr. Lydia-Rosyanka,** opowiadania powstania. 2 zlr.  
**Między Rosją a Niemcami,** studjum wysnuite z faktów znanych, przez wychodzą szkół rosyjskich. 2 zlr.  
**Mrazek Józef.** Monografia Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Krakowie. 3 zlr.  
**Roseblatt Józef.** Wykład austriackiego procesu karnego, część I. 1 zlr.  
**Skirmunt Konstantya.** Dzieje Litwy, opowiedziane w zarysie, 3 mapami. 1 zlr.  
**Smólski G.** Przewodnik ilustrowany po Wiedniu i jego okolicach z 28 rycinami i planem Wiednia, w opr. 1 zlr. 50 ct.  
**Wolff Józef.** Ród Gedymina, dodatki i popawki do dzieł K. Stadnickiego. 2 zlr. 60 ct.  
Wspomnienia i życia wygnaności polskich na Syberji. 60 ct.  
**Zarański St.** Pierwotni dziejow ojezdstw w ich organizowaniu rozwoju (do r. 1543). 1 zlr.  
**Ziemia Tosił.** Piotr Ronsard, studjum z literatury XVI wieku. 1 zlr. 1614 3 3

**Magazyn rękawicznicy i galanteryjny BRACI BILEWSKICH**  
(dawniej J. Czynciel syn)  
w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi,  
poleca na obecny sezon  
Kaftanki i spodnie fotelowe, kamizelki włóczkowe i skórzane, podszyte flanelą lub barankiem (lekkie i ciepłe, nader praktyczne do polowania).  
Rękawiczki włóczkowe angielskie. Ubrania trykotowe, jak kaftanki, kalesony i skarpetki wełniane, północzochy do polowania.  
**Bielizny systemu Dra J. Jaegera.**  
Ważelki patentowane opiatane do drzwi i okien, chroniące od przeciągów. 1644 3 15  
**Kaloszki oryginalne rosyjskie**  
w wielkim wyborze, po cenach przystępnych.

**Fabryka chemiczno-kosmetyczna EDWARDA KIERNIKA**  
magistra farmacyi  
Kraków, Rynek główny, Nr. 20, pafac ks. Jabłonowskiej  
poleca 1338 9 0

<b>Środki do twarzy.</b> <b>Antifilidin</b> świetny na pięgi i owalanie słoneczne. (Cena 2 zlr.) <b>Balsam de Mecca</b> cudowny środek, od wieków znany. Cena 5 zlr. i 1 zlr. 50 ct. <b>Woda fiołkowa</b> uswa przysze, plamy i liszaje, wygładza twarz. Cena 1 zlr. <b>Woda liliowa</b> niezównana na plamy wątrobiane. Cena 1 zlr. 35 ct. <b>Pudr królewski</b> (bez bismutku) biały, różowy, złoty na różne ceny. <b>Pudr higieniczny</b> doskonalszy na różne ceny. <b>Pudr w płynie</b> całkiem nieszkodliwy. Cena 80 centów. <b>Mączka ryżowa.</b> Goldcrem, Otówki do brwi i t. p. wszelkie środki toaletowe.	<b>Perfumy i wody pachnące.</b> <b>Woda krakowska</b> szczyt dobroci. Cena 1 zlr. 20 c. i 60 c. <b>Woda kolońska</b> (quadruple). Cena 1 zlr. 40 c., 70 ct., 35 ct., lub i na wyższe ceny. <b>Woda lewandowa</b> (podwójna). Cena 90 cent. i 45 centów. <b>Woda lewandowa</b> ambrowa. Cena 1 zlr. 10 cent. i 65 cent. <b>Perfumy</b> Fiolet, Jockey-Club, Millefleur, Rezeda, Jasmin, Róża, Oppopanax Heliotrop, Chypre, Bukiet tatrzański, Bukiet królewski i najprzedniejszy <b>Bukiet z kwiatów krajowych.</b> <b>Szasetki</b> do bielizny najprzyjemniejszej woni. <b>Mydła</b> najdelikatniejsze, oraz wszystko w zakresie toalety i handlu taki wchodzące.
---	--

**Magazyn i pracownia konfekcyj damskich**  
pod firmą **CIEHULSKI i GONIAKOWSKI**  
w Krakowie, ulica Bracka, 6,  
poleca  
**Okryc. Płaszcz. Paletotów. Dolmanów. Zakietów.**  
Zamówienia na kostiumy, wierzchy do futer i t. p. wykonuje w jak najkrótszym czasie. 1817 19 0  
Ceny umiarkowane.

**SALON MÓD FRANCISZKI MOLINKIEWICZ**  
w Krakowie,  
domu Wgo Janjki, i piętro, linia A-B.  
i powtorcie z zagraticy zaopatryłam swój magazyn w najwlebsze kapelusze jesienne i zimowe, oraz wykonuję suknie podług usjwiesizmych żurnali, polecając się i nadal względem Szanownych Pań. 1646 5 5  
Ceny umiarkowane.

**Setki uznań!**  
Wypróbowanych i za najlepsze uznanych o. k. uprz. zegarów dostać można jedynie u fabrykanta **W. Köllmera**  
w Wiedniu, IX, Servitengasse, 1  
Pracownia nowych zegarów i napraw.  
Proszę nie myśleć moich zegarów, które są uznane za najlepiej regulowane i wypróbowane ze zwozajnemmi wyrobami, z innych stron zalecanemi.  
128 38 55 Cenniki na żądanie darmo.

**Na dni zaduszne. Wience**  
laurowe, z mchu i kwiatów suszonych bardzo piękne i efektowne poleca zakład ogrodniczy **K. Freege**, ulica Lubicz, 30 1870 3 3  
Ceny bardzo umiarkowane.  
**Na dni zaduszne.**